

OPIEKA NAD DZIECKIEM

CZASOPISMO,

POŚWIĘCONE OCHRONIE MACIERZYŃSTWA,
OPIECE NAD DZIEĆMI i MŁODZIEŻĄ.

Rok VII.

Listopad — Grudzień 1929 r.

Nr. 6

Ś. † P.

PROF. DR. IRENEUSZ WIERZEJEWSKI

W dniu 8 marca 1930 r. zmarł w Klinice Chorób Wewnętrznych Uniwersytetu Warszawskiego po ciężkiej i długotrwałej chorobie ś. p. Prof. Dr. Ireneusz Wierzejewski.

Śmierć wielkiego uczonego i wybitnego działacza okrywa żałobą wiele dziedzin pracy publicznej, a wśród nich dziedzinę opieki nad dziećmi kalekami-ułomnemi.

Senator Prof. Dr. Ireneusz Wierzejewski urodził się w Kozłowie w 1881 r. Po ukończeniu szkoły realnej w Poznaniu, wyższe studia medyczne odbył w Gryfji, w Berlinie, w Wirtzburgu i Monachjum, poczem prowadził ambulatorja w klinice chirurgicznej (prof. Augeresa) i poliklinice ortopedycznej (prof. Fritz Lange). Z Monachjum przeniósł się do Berlina, jako pierwszy asystent prof. Biesalskiego.

Pracę naukową w Berlinie przerwało zaproszenie ś. p. Prof. Wierzejewskiego przez Tow. Charitas do Poznania, celem podjęcia organizacji i prowadzenia Poznańskiego Zakładu Ortopedycznego dla dzieci - kalek im. Gąsiorowskiego. Od r. 1911 poświęcił zmarły wiedzę swą i ogrom ofiarnej pracy tej właśnie dziedzinie.

Mianowany w 1919 naczelnym lekarzem Wojsk Wielkopolskich, później, jako generał, szefem sanitarnym I armji, wykazał olbrzymi zapał i energję, która przejawiała się również w późniejszych pracach, czy to na stanowisku inspektora sanitarnego na terenie Pomorza i Poznańskiego, czy twórcy Wielkopolskiego Czerwonego Krzyża, wreszcie Polskiego Tow. Ortopedycznego. W r. 1923 ś. p. Prof. Dr. Wierzejewski powołany

został na profesora ortopedji i dyrektora Kliniki Ortopedycznej Uniwersytetu Poznańskiego. Nie wymieniamy tu szeregu prac fachowo-lekarskich, któremi niewątpliwie zajmie się, w uznaniu wielkiej ich wagi, fachowa prasa lekarska.

Na łamach naszego wydawnictwa pragniemy podkreślić wielką pracę lekarza-obywatela na placówce poświęconej opiece nad dziećmi. — Pracę tę cechowała wielka miłość i poświęcenie, bezgraniczna bezinteresowność. Trzeba było patrzeć na tę pracę, pełną entuzjazmu i radości z odniesionych zwycięstw, gdy dziecko po genialnych zabiegach operacyjnych wracał życiu — zdolne do życia. Najboleśniej zabiegi wywoływały uśmiech na twarzyczce dziecięcej, gdy ten groźny jenerał, zdobywca arsenału poznańskiego w walkach z Niemcami, patrzył swemi dobrymi oczyma, trzymając dziecko za rękę. — Kiedy niżej podpisany przystąpił do akcji, mającej na celu organizację opieki nad kalekami na terenie Rzeczypospolitej i zwrócił się do zmarłego o współpracę, stanął natychmiast do czynu, uczestnicząc w licznych obradach i opracował cenne projekty ogłoszone na kilka miesięcy przed ciężką chorobą zmarłego w wydawnictwie „Zagadnienia opieki nad macierzyństwem, dziećmi i młodzieżą w Polsce”.

W chwili głębokiego smutku, przejęty bólem po stracie wybitnego uczonego i szlachetnego opiekuna dzieci, składam nad grobem słowa najgłębszej czci.

„Śpij spokojnie w ciemnym grobie
Niech się Polska przyśni Tobie”.

Redaktor **Bronisław Krakowski.**

10-LECIE ISTNIENIA MIĘDZYNARODOWEGO ZWIĄZKU POMOCY DZIECIOM.

W grudniu r. b. Międzynarodowy Związek Pomocy Dzieciom (Union Internationale de secours aux Enfants), oraz niektóre poszczególne organizacje opieki nad dzieckiem, będące członkami Związku, obchodziły dziesięciolecie swej pracy.

Korzystając z tej okazji, Związek zwrócił się do wszystkich instytucyj stowarzyszonych i przyłączonych z inicjatywą, aby wykorzystaly ten moment dla zainteresowania społeczeństwa kwestją opieki nad dzieckiem, wykazania tego, co już w tej dziedzinie jest zrobione i tego, co jeszcze do zrobienia pozostaje, czy to we własnym kraju, czy to u obcych, gdyż Związek ma na celu niesienie pomocy dziecku cierpiącemu wszędzie, gdzie tylko ono się znajduje.

We wszystkich państwach w pierwszej połowie grudnia odbyły się odpowiednie uroczystości.

Dodać należy, że poza Związkiem dziesięcioletni jubileusz pracy obchodziły również: angielski „Save the Children Fund“, francuski „Comité Français de secours aux Enfants“ i szwedzki „Redda Barnen“.

Akademja w Genewie.

Jednym z najpiękniejszych widowisk, jakie urządził Związek Międzynarodowy Pomocy Dzieciom, była akademja „10-lecia“, odbyta w Genewie w dniu 1. XII. b. r. W skład programu akademji wchodziły: część oficjalna oraz artystyczna, odtworzona w całości przez dzieci, prawie ze wszystkich narodowości. Akademję musiano powtórzyć dwukrotnie ze względu na powodzenie, jakim się cieszyła.

Akademję rozpoczęło oficjalne przemówienie p. Alberta Malche w imieniu Wydziału Oświaty m. Genewy. Mówca

w ładnie skonstruowanym przemówieniu, podkreślił ogrom pracy dokonanej już przez Związek, z uznaniem wyrażał się o planach na przyszłość, które można zreasumować w jednym zdaniu: „Nie ustać w pracy tak długo, jak długo na świecie będzie chociaż jedno nieszczęśliwe dziecko”. Zwrócił uwagę, jak ściśle w historii Związku Międzynarodowego zaznacza się kontakt z m. Genewą, miastem, w którym odbyło się organizacyjne zebranie założycieli Związku, w którym mieli się sekretarjat Union, gdzie wychodzą czasopisma Związkowe, gdzie trzykrotnie odbywały się Kongresy Międzynarodowe Pomocy Dzieciom, gdzie wreszcie ułożona i napisana została epokowa „Deklaracja Genewska”, oryginał której przechowuje miasto Genewa.

„Oprócz więzów, łączących nasze miasto ze Związkiem Międzynarodowym, mówi p. Malche, łączy nas jeszcze świetlana pamięć Eglantyny Jebb, która w ziemi Genewskiej znalazła swój ostatni przytułek. W myśl zasad i hasła głoszonych przez tę kobietę - olbrzymia, Związek służy ludzkości, służy dzieciom”.

Mówca, zwracając się do wice-przewodniczącego Związku, kończy swe przemówienie zdaniem: „Istnieje na świecie coś większego, potężniejszego niż sprawiedliwość, piękniejszego niż dobroczynność, a tem czemś jest miłość”.

Drugim z kolei prelegentem był wice-przewodniczący Związku, konsul Holandji p. M. J. C. van Notten, który w serdecznych słowach wyraził podziękowanie długiemu łańcuchowi tych wszystkich, którzy do potęgi Związku rękę swą przyłożyli.

Bezpośrednio potem wbiegły na scenę grupy dzieci w kostjumach wszystkich narodów, rozsypując się na olbrzymiej scenie, grupami rozsiadając się na ławkach, ziemi, wypełniając szczerze wszystkie zakątki. Program rozpoczął się pieśnią, ułożoną przez Jaques Dalcroze'a, wykonaną przez młodzież Czerwonego Krzyża z Genewy. Drugim punktem była „Skarga nieszczęśliwych dzieci”, deklamacja, zakończona odczytaniem Deklaracji Genewskiej.

Najważniejszym jednak, najbardziej oczekiwanym i rzeczywiście najpiękniejszym punktem programu były popisy dzieci wszystkich narodowości. Przed oczyma zachwyconego widza przewijał się barwny korowód dzieci angielskich, niemieckich, austriackich, belgijskich, bułgarskich, estońskich, włoskich, japońskich, litewskich, holenderskich, polskich, francuskich, łotewskich, jugosłowiańskich, czechosłowackich, szwedzkich.

Pokolei występowały męłaństwa, przeważnie z dużą treścią, naprzód kłaniały się nieśmiało w mroku pogrążonej olbrzymiej sali i w takt muzyki rozpoczynały swoją część programu.

Między innymi, dzieci polskie odtańczyły krakowiaka w pięknych strojach krakowskich.

„Pieśń pokoju” odśpiewana chórem przez wszystkie dzieci, była finałem tego przepięknego widowiska.

Obchód 10-lecia „Save the Children Fund” w Londynie.

W obecności premiera Wielkiej Brytanji J. Ramsay Mac Donald'a odbyła się w Londynie, z okazji 10-lecia istnienia angielskiego Komitetu Opieki nad Dzieckiem, wielka akademja, na której wielki ten polityk wygłosił przepiękną mowę, będącą od początku do końca epokowej wartości dokumentem.

„Nie przychodzę na akademję poto tylko, aby zaakcentować jak drogą mi jest idea opieki nad dzieckiem. Moją obecnością w charakterze premiera Wielkiej Brytanji chcę oddać hołd życiu i czynom twórczyni „Fund”, Eglantynie Jebb. Dzięki jej ofiarnemu życiu, dzięki jej wysiłkom, entuzjazmowi, którym umiała natchnąć wielu, wielu ludzi, mamy teraz w Anglii, mamy w Europie, mamy na całym świecie tysiące, dziesiątki i setki tysięcy dzieci, które choć jej nigdy nie widziały i nigdy o niej nie słyssały, zawdzięczają jej swe zdrowie i życie.

Wtedy gdy wojna światowa przestała być już zwykłym starciem dwóch armji i kiedy stała się kwestją wytrzymałości całej cywilnej ludności, starców, kobiet i dzieci, zbudził się bunt w umysłach ludzi całego świata, zrodziła się myśl, aby położyć koniec takiemu życiu. Miss Jebb patrzyła na Europę, podczas wielkiej wojny. Patrzyła przede wszystkim na miliony cierpiących dzieci, cierpiących bez różnicy rasy, wyznania czy narodowości. Mówi się wszak niejednokrotnie, że jedynym językiem, naprawdę międzynarodowym, jest język dziecięcy. Cierpienie dzieci jest cierpieniem międzynarodowym. Z tem hasłem na ustach rozpoczęła Miss Jebb swą pracę karmienia, ubrania i zapewnienia dachu nad głową dla nieszczęśliwych całego świata. O wynikach nie mam co wspominać.

Istnieje jednak oprócz momentu czysto fizycznego w opiece nad dzieckiem, momentu, który zapewnia zdrowie ciała, moment stokroć ważniejszy. Jest nim strona moralna i etyczna. Czyż nie jest naprawdę zadziwiające, że jedno i to samo źródło zaspakajało Ormianina i Turka, że z funduszków zebranych na Nowej Zelandji założono Instytucję Opieki nad Dzieckiem na Łotwie. Wszędzie, gdzie byli potrzebujący, tworzono punkty dożywiania, budowano schroniska, szkoły i poradnie, szkolono pielęgniarki itd. itd.

Trudne do oceny jest zwartościowanie znaczenia tej pracy na terenie międzynarodowym. Ci z nas, którzy z obowiązku zajmować się muszą badaniem zagadnień międzynarodowych coraz częściej dochodzą do przekonania, że źródłem

zatargów międzynarodowych są najczęściej momenty psychologiczne. W stosunkach międzynarodowych decyduje nie to, co ludzie czynią, a to, co ludzie przypuszczają, myślą lub podejrzewają. Cichy pracownik w opiece nad dzieckiem, nie będąc członkiem gabinetów ministerjalnych, nie będąc jakimś ambasadorem, czy członkiem morskiej konferencji pięciu mocarstw, robi często więcej, niż wielcy tego świata, usuwa przeszkody znajdujące się na drodze do zupełnego porozumienia narodów.

Radzę wszystkim tym, którzy nie utracili w naszych nowoczesnych czasach uczucia podziwu i szacunku dla świętych i męczenników, aby zajęli się studjowaniem życia Eglantyny Jebb. Słyszałem, że w rocznicę śmierci ma być wydana książka p. t. „Ratujmy dziecko”. W książce tej poznać będzie można jej życie, umysł i ideały i, po przeczytaniu jej z nowym zapałem wziąć się do pracy w opiece nad dzieckiem. Wierzę, że tem udowodnicie, iż jesteście obywatelami Wielkiej Brytanji, kobietami i mężczyznami sprawiedliwymi i dobrej woli”.

Oprócz premjera przemawiali p. Atholl i sekretarz „Międzynarodówki” dziecięcej Mac Kenzie.

Międzynarodowy charakter całej uroczystości podkreślony został przez obecność dzieci ubranych w stroje 10-ciu narodów.

Obchód w Warszawie.

Również i Polska dla zadokumentowania ważności sprawy oraz podkreślenia solidarności z hasłami głoszonymi przez Union Internationale de Secours aux Enfants, zorganizowała obchód 10-lecia tej Międzynarodówki Dziecięcej. Na plan pierwszy wysunęła się wielka akademja, urządzona staraniem Polskiego Komitetu Opieki nad Dzieckiem w Warszawie w sali Towarzystwa Higienicznego w dniu 18 grudnia rb.

W sali pięknie udekorowanej narodowymi sztandarami wszystkich państw zebrała się licznie publiczność bardzo ciekawego rodzaju: galerja zapełniona dziećmi, parter tymi, którzy opieką nad dzieckiem specjalnie się zajmują. Tak więc licznie zbrali się lekarze - pedjatrzy, działacze społeczni, przedstawiciele stowarzyszeń opiekuńczych i przede wszystkim oficjalni delegaci Rządu i miasta. Przy stole prezydjalnym zasiedli: reprezentant Ministra Pracy i Opiek Społecznej — dyr. Szubartowicz, przedstawiciel miasta Warszawy sen. Ewert, Prezes Tow. Pedjatrycznego Dr. Kopeć, delegatka Tow. Higienicznego p. Michałowska, Prezes Rady Fundacji P. K. O. D., prof. dr. Mieczysław Michałowicz, i prof. dr. Wł. Szenajch.

Program przewidywał w pierwszej części przemówienia.

Przemówienia podajemy ze względu na wagę spraw przez nie poruszanych, prawie że w brzmieniu oryginalnem, bez większych skrótów.

Pierwszy przemawiał dr. Marcełi Gromski.



„Rok 1919. Rok powszechnej klęski gospodarczej i ruiny materialnej zarówno skarbów państwowych, jak prywatnych jednostek, zarówno w nowopowstałych państwach, jak na bogatym zachodzie.

Wraz z ruiną materialną głód i nędza, a za nimi wzmo-

żona chorobowość i śmiertelność. A co najbardziej przerażające, to to, że najliczniejszymi ofiarami tego stanu rzeczy w pierwszym rządzie stają się najbardziej niewinne, nieświadome zupełnie wszystkiego, co się dokoła nich rozgrywa, dzieci. Zdawałoby się, że niema dla nich żadnego ratunku, żadnej nadziei, że cmentarze zapełnią się niezliczonymi mogiłami, które ukryją w sobie bezbronne i niewinne ofiary zmagających się namiętności, interesów politycznych i gospodarczych narodów.

W kwietniu 1919 roku z łona Komitetu do zwalczania głodu w Londynie, powstaje specjalna komisja, która w krótkim czasie otrzymuje osobny statut i nazwę The Save the Children Fund (Fundusz ratowania dzieci). Wkrótce potem Komitet wydaje pierwszą publiczną odezwę, w której odwołując się do uczuć humanitarnych świata, mówi o tej strasznej katastrofie głodowej, jaka dotknęła wskutek wielkiej wojny dzieci całej Europy, wspomina o przerażającej chorobowości i śmiertelności wśród dzieci i wzywa do składania ofiar na walkę z tą okropną klęską.

W sześć miesięcy potem, dzięki inicjatywie sekretarki honorowej Komitetu, miss Eglantyny Jebb, na wolnej ziemi szwajcarskiej powstaje nowa organizacja, której działalność złotymi głoskami zapisze się w historii pacyfikacji świata: trzy wielkie organizacje społeczne — już wspomniana londyńska, Berneński Komitet Pomocy Dzieciom i Komitet Międzynarodowego Czerwonego Krzyża wyłaniają z siebie Międzynarodowy Komitet Pomocy Dzieciom w Genewie (Union Internationale de Secours aux Enfants).

Oparty o zasady wzajemnej pomocy międzynarodowej, Związek centralizuje i dzieli fundusze, przeznaczone na ratunek dla dzieci w krajach, w których wojna poczyniła największe spustoszenia.

Na czele Komitetu Honorowego staje Gustave Ador, prezydent Międzynarodowego Czerwonego Krzyża.

Od chwili swego powstania, aż do roku 1925 misje Komitetu, z największej czci godnym zapałem i poświęceniem, obecne są zawsze tam, gdzie głód i nędza sieje choroby i śmierć wśród dzieci. Rosja, Ukraina, potem Grecja, Bułgaria, Austria i Węgry nie zapomną nigdy tej ręki pomocnej, jaką w ich ciężkich chwilach wyciągnął do nich Międzynarodowy Komitet Pomocy Dzieciom.

W ciągu tych kilku lat na pomoc międzynarodową wydaje Związek około 100 milionów franków w złocie.

Jest to jednak akcja tylko doraźna. Daleko głębsze, daleko trwalsze znaczenie posiada inicjatywa U. I. S. E. w kierunku jednoczenia wszystkich narodów na terenie opieki nad

dzieckiem, nad gruntowaniem zasad, na jakich opieka ta w nowoczesnym ujęciu oprzeć się powinna.

W 1923 roku powstaje znakomita Deklaracja Genewska—jeden z najbardziej pięknych i najbardziej humanitarnych aktów, na jakie zdobył się człowiek po wielkiej wojnie. Autorką tej Magna Charta Securitatis Infantiae jest nieodżałowanej pamięci, zgasła w ubiegłym roku, Eglantyna Jebb.

Pod Deklaracją podpisują się wszystkie cywilizowane narody świata; przez nią i dzięki niej jednoczą się w wielkim dziele powszechnego pokoju, którego losy leżą w przyszłości w rękach naszych dzieci.

Czasy ostatnich kilku lat stawiają wobec Związku nowe zadania. Począwszy od 1926 roku traci on charakter doraźności i zamienia się w instytucję o stałych na dalszą metę zakrojonych planach: nie zarzeka się na przyszłość, w razie katastrof, śpieszyć z pomocą potrzebującej dziecinie, na najbliższe jednak lata działalność jego nosi charakter raczej naukowych rozważań, ogarniających wszelkie możliwe zagadnienia z życiem dziecka związane, zarówno jego życiem indywidualnym jak warunkami jego bytowania w społeczeństwach ludzkich.

Najwytrawniejsze umysły i najzacniejsze serca grupują się dookoła Komitetu Honorowego, Rady Głównej i Komitetu Wykonawczego Związku. W powstałej przy Lidze Narodów Sekcji Opieki nad Dzieckiem zasiada, jako delegatka, Eglantyna Jebb (obecnie, po jej śmierci, prof. Polligkeit).

Cały szereg kongresów międzynarodowych, na których poruszane są najważniejsze zagadnienia życia i rozwoju dziecka, organizuje Union w licznych miastach Europy. Zagadnieniom tym poświęca Związek swoje świetne wydawnictwo „Revue Internationale de l'Enfant”.

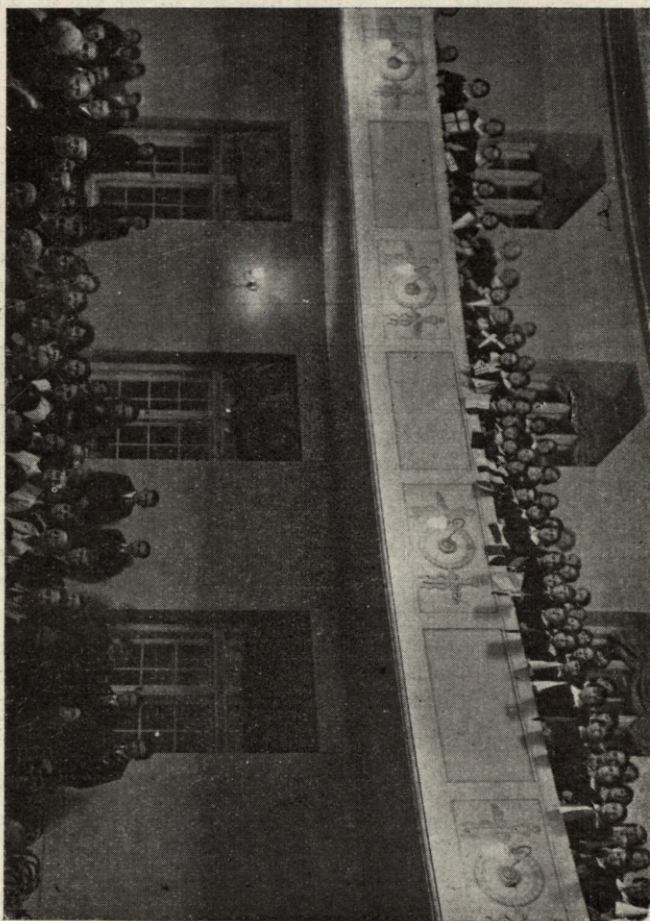
Coraz szerzej obejmując swą działalnością cały niemal świat, stoi Związek dzisiaj na straży interesów dziecka, bowiem tylko przez nie można w przyszłości stworzyć cywilizację niezrównanie szczęśliwszą, trwalszą, aniżeli ta, w której żyjemy dzisiaj.

W chwili istnienia dziesięciolecia Związku Międzynarodowego Pomocy Dzieciom złożmy hołd wszystkim tym, których pracą i zapałem powstał on, jako wielkie świadectwo coraz głębiej przenikającej w narody wielkiej idei braterstwa ludów. Budujmy ją i sami, ale przede wszystkim dzieciom naszym postarajmy się dać podstawy tej trudnej wiedzy, która w bliższej lub dalszej przyszłości doprowadzi świat do więcej niż dzisiaj szczęśliwego bytowania”.

Zkolei na trybunę wszedł Naczelnik ministerjalnego Wydziału Opieki nad Dziećmi i Młodzieżą p. Bronisław Krakowski. Piękne przemówienie swe wypowiedział ze swadą i głębią uczuciem.

Na wstępie prelegent streścił rys historyczny rozwoju opieki społecznej w Polsce, poczynając od XIII w.

„Polska, czerpiąc wzory z Zachodu, koncentrowała opiekę w rękach duchowieństwa. Okres ten trwał do końca XV w. Od końca XVIII w. zaznacza się w pracy opiekuńczej współudział władz państwowych i dążenie do utworzenia organów wykonawczych i kontrolujących.



W 1754 r. wybudował ks. Baudouin szpital dla podrzutków w Warszawie. Pierwotne zakłady istniały w miastach i przy klasztorach. Dopiero od XVI w. zaczęły się pojawiać zakłady opiekuńcze, fundowane przez proboszczów, właścicieli ziemskich i gromady włościańskie. Państwo ograniczało swą akcję

do zatwierdzania fundacji przez stany Rzeczypospolitej; i popierało zakłady przez zwalnianie od podatków i powinności. Początek okresu, kiedy akcja opiekuńcza wchodzi w sferę działalności publicznej, przypada na okres panowania Stanisława Poniatowskiego. Lata 1768 — 1775 stanowią okres konsolidacji poczynań Państwa i pierwszych prób prawodawczych zarządzeń.

Dalsze etapy opieki nad dziećmi w dziejowym pochodzie Polski świadczą o głębokim zrozumieniu, że prawdziwym bogactwem narodu jest człowiek. „Każda społeczność powinna hodować i układać ludzi podług swoich potrzeb i celu, do którego dąży, a zatem powinna wychowanie młodzieży opisać prawami”. W powyższy sposób przed stu laty wielki nasz uczonek, Jędrzej Śniadecki, określił zadania społeczeństwa na polu opieki nad dziećmi.

Wychowanie umysłowe i moralne już w roku 1773 określiła prawami Rzeczypospolita Polska w Ustawach Komisji Edukacji Narodowej.

Śmiało rzec można, że gdyby samodzielny byt Polski nie był przerwany, to wobec tego, że już twórcy ustaw Komisji Edukacyjnej głęboko zrozumieli potrzebę starań około dziecięcia od pierwszych jego życia początków, około zdrowia, czystości i sił jego, „starań, stosowanych do pomnażającego się wieku, a zawsze za cel mających uczynić człowieka szczęśliwym i do wykonania powinności zdolnym”, już dawno w Polsce również i higiena dziecka oraz jego „hodowanie” byłoby „określone prawami”. Niestety, trzeba było czekać przeszło 125 lat, aby Rząd odradzającej się Niepodległej Rzeczypospolitej nawiązał przerwana nić tradycji z twórczą organizacyjną pracą Komisji Edukacyjnej i stworzył już nietylko naczelny państwowy urząd, czuwający nad wychowaniem umysłowym i moralnym młodzieży szkolnej, lecz również powołał do życia państwowy centralny urząd, sprawujący opiekę nad macierzyństwem, dziećmi i młodzieżą.

Urząd ten — to Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, które obejmuje działalnością swą wszystkie zagadnienia socjalne.

Konstytucja z dnia 17.III.1921 r. Fundamentem ustawodawstwa w dziedzinie opieki nad macierzyństwem, dziećmi i młodzieżą, jest art. 103 Konstytucji z dn. 17 marca 1921 r. który głosi: „Dzieci bez dostatecznej opieki rodzicielskiej, zaniedbane pod względem wychowawczym — mają prawo do opieki i pomocy Państwa w zakresie, oznaczonym ustawą. Odjęcie rodzicom władzy nad dzieckiem może nastąpić tylko w drodze orzeczenia sądowego. Osobne ustawy normują

opiekę macierzyństwa. Dalszym etapem prac ustawodawczych było wydanie **Ustawy o Opiece społecznej** z dnia 16 sierpnia 1923 r., ogłoszonej w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej (Nr. 92, poz. 726). Ustawa ta, zawierająca ramowe przepisy o opiece społecznej w ogólności, wskazuje między innymi, iż opieka społeczna w swoim zakresie winna obejmować w szczególności: ochronę macierzyństwa oraz opiekę nad niemowlętami, dziećmi i młodzieżą.

Obowiązek sprawowania opieki społecznej w myśl przepisów tej ustawy został nałożony na związki samorządowe; Państwo ponosi ciężary opieki w niektórych tylko wypadkach, a mianowicie, gdy zachodzą specjalne obowiązki z tytułu publicznego, np. nad inwalidami i ich rodzinami, lub gdy idzie o wykonanie tych rodzajów opieki społecznej, które przekraczają możliwość finansową udzielania świadczeń przez związki komunalne. Zwierzchni nadzór nad czynnościami związków samorządowych w zakresie opieki społecznej należy do Ministra Pracy i Opieki Społecznej, przy którym istnieje jako jego organ doradczy i opiniodawczy Rada Opieki Społecznej, złożona z reprezentacji ciał samorządowych, instytucji opieki społecznej i zainteresowanych ministerstw.

Zarówno ustawa konstytucyjna z dnia 17 marca 1921 r., jak i ramowa ustawa o opiece społecznej, uznając ogólnie prawo matki i dziecka do opieki społecznej, wymagałaby szczegółowych ustaw i rozporządzeń, które ujęłyby w ramy prawne poszczególne zagadnienia opieki społecznej nad macierzyństwem i nieletnimi. Przechodząc do rozpatrzenia tych ustaw i rozporządzeń, ujmijmy je w dwie zasadnicze grupy, a mianowicie przepisy prawne, regulujące ochronę macierzyństwa, i przepisy, regulujące opiekę nad dziećmi i młodzieżą.

Obowiązkowe zabezpieczenie na wypadek choroby. Zagadnienie pomocy i opieki nad kobietami ciężarnymi i matkami karmiącymi zostało przewidziane w ustawodawstwie w zakresie ubezpieczenia na wypadek choroby. Ustawa z dnia 19 maja 1920 r. o obowiązkowym zabezpieczeniu na wypadek choroby (Dziennik Ustaw Rz. Pol. Nr. 44, poz. 273) nakłada obowiązek na Kasy Chorych udzielania świadczeń dla położnic. Świadczenia te polegają na udzielaniu pomocy lekarskiej i położniczej przed, w czasie i po położeniu oraz udzielaniu zasiłku połogowego nie później niż w ciągu 8 tygodni, z których przynajmniej 6 przypadają winno po porodzie; ponadto nakłada również obowiązek udzielania po upływie tego terminu zasiłku w naturze lub w gotówce matkom karmiącym, nie później jednak niż w ciągu 12 tygodni.

Praca młodocianych i kobiet. Poza przytoczonymi przepisami prawnymi, które mają zastosowanie odnośnie do ubezpieczonych w Kasach Chorych, względnie do członków ich ro-

dziny, istnieją również przepisy, regulujące pracę zarobkową kobiet ciężarnych i matek karmiących. Przepisy te, zawarte w Ustawie z dnia 2 lipca 1924 r. w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet (Dz. Ust. R. P. Nr. 65, poz. 636), nadają kobiecie w czasie ciąży korzystania z przerw w pracy, nie dłuższej jednak niż 6 dni w miesiącu, oraz prawo przerywania pracy z chwilą złożenia świadectwa lekarskiego, że można spodziewać się rozwiązania niepóźniej, niż za 6 tygodni; po porodzie zaś pracodawca nie ma prawa zatrudniać pracownicy w ciągu 6 tygodni od dnia porodu, przyczem w ciągu wszystkich tych przerw pracodawcy nie wolno rozwiązać ani wypowiedzieć służbowego stosunku pracy. Wyżej przytoczona ustawa poza przepisami w zakresie ochrony pracy kobiet ciężarnych zawiera również przepisy, dotyczące matek karmiących, a mianowicie nakłada obowiązek na pracodawców w przedsiębiorstwach, w których pracuje ponad 100 kobiet, utrzymywania żłobków dla niemowląt, gdzie matki mogą na czas pracy pozostawiać swe niemowlęta, przyczem matkom karmiącym przysługuje prawo korzystania w ciągu godzin pracy z dwóch półgodzinych przerw, które wlicza się do godzin pracy.

Żłobki dla niemowląt w zakładach pracy. Opierając się na powyższym ustawowym przepisie Minister Pracy i Opieki Społecznej wydał Rozporządzenie z dnia 11 marca 1927 r. w sprawie urządzenia i utrzymywania żłobków dla niemowląt w zakładach pracy (Dz. Ust. R. P. Nr. 32, poz. 923), które reguluje kwestję zakładania i prowadzenia żłobków w zakładach pracy oraz sprawę nadzoru nad nimi, przyczem kolejność otwierania zakładów oraz terminy, w których winny być zakładane i utrzymywane żłobki, ustala Minister Pracy i Opieki Społecznej w drodze rozporządzeń.

Prawa i obowiązki kobiet, karmiących obce niemowlęta. Tak ustawa o ochronie pracy kobiet, jak i wydane w związku z nią rozporządzenia, mają na celu ochronę macierzyństwa i opiekę nad niemowlętami, karmionymi przez swe matki; ale istnieje duża liczba dzieci, które z tych lub innych powodów są oddawane na karmienie obcym kobietom. W celu podniesienia zdrowotności tych kobiet w okresie karmienia niemowląt i ochrony niemowląt, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, do którego kompetencji, w myśl Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 18 stycznia 1924 r. w przedmiocie rozdziału kompetencji Ministra Zdrowia Publicznego (Dz. Ust. Nr. 9, poz. 86) należy między innymi i lekarska opieka nad dzieckiem i macierzyństwem, wydało w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych Rozporządzenie z dnia 14 października 1924 r. w sprawie praw i obowiązków kobiet, karmiących obce niemowlęta (Dz. Ust. R. P. Nr. 944, poz. 876), określające warunki, w jakich kobiety mogą brać obce niemow-

łęta na wykarmienie, przyczem nadzór nad stanem zdrowotnym tych kobiet, jak również nadzór nad przestrzeganiem przepisów niniejszego rozporządzenia został powierzony odnośnym władzom sanitarnym.

Nadzór i kontrola nad działalnością instytucyj opiekuńczych. Przepisy prawne, regulujące zagadnienia opieki zakładowej, są zawarte w Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 kwietnia 1927 r. o nadzorze i kontroli nad działalnością instytucyj opiekuńczych (Dz. Ust. Nr. 42, poz. 354), na mocy którego to rozporządzenia podlegają nadzorowi i kontroli stowarzyszenia i związki oraz instytucje i zakłady, których cele należą do zakresu opieki społecznej, niezależnie od formy, w jakiej powstały, i niezależnie od nazwy. Władzami nadzorczeni w pierwszej instancji są starostowie, w drugiej — wojewodowie: nad zakładami opiekuńczymi związków samorządowych nadzór i kontrolę wykonywują właściwe władze nadzorcze tych związków.

Kwalifikacje kierowników zakładów opiekuńczych, regulaminy i sprawozdania. W związku z tem zasadniczem rozporządzeniem zostało wydane szczegółowe Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 10 października 1927 r. o kwalifikacjach kierowników zakładów opiekuńczych (Dz. Ust. Nr. 100, poz. 866), określające, jakim warunkom winny odpowiadać osoby, powołane do kierownictwa zakładem opiekuńczym, oraz nakładające obowiązek na stowarzyszenia, związki i instytucje do podawania do wiadomości bezpośredniej władzy nadzorczej danych, dotyczących kwalifikacyj kierowników zakładów opiekuńczych, prowadzonych przez te instytucje; oraz Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 12 października 1927 r. o regulaminach zakładów opiekuńczych (Dz. Ust. Nr. 100, poz. 867); wreszcie Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 23 listopada 1927 r. o sprawozdaniach z działalności i rachunkowości instytucyj opiekuńczych (Dz. Ust. Nr. 2, ex 1928, poz. 13). Rozporządzenie to nakłada obowiązek na stowarzyszenia, związki, instytucje i zakłady, które podlegają nadzorowi i kontroli w myśl wyżej wymienionego Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, do przedkładania władzy nadzorczej po upływie każdego roku według ustalonych form sprawozdań z działalności i sprawozdań rachunkowych.

Wojewódzkie zakłady opiekuńczo-wychowawcze. Sprawę budowy i utrzymania zakładów opiekuńczo-wychowawczych przez związki samorządowe, które w myśl ramowej ustawy o opiece społecznej obowiązane są do sprawowania opieki społecznej, reguluje Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 stycznia 1928 r. o budowie i utrzymaniu wojewódzkich zakładów opiekuńczo-wychowawczych (Dz. Ust. Nr.

8, poz. 56). W myśl powyższego rozporządzenia z dóbr państwowych, w szczególności — z dóbr, przeznaczonych na cele reformy rolnej, wydziela się w każdym województwie odnośne objekty, potrzebne pod budowę i rozszerzenie wojewódzkich zakładów opiekuńczo-wychowawczych. Koszty utrzymania tych zakładów pokrywają wojewódzkie związki komunalne, Państwo zaś pokrywa koszty utrzymania dzieci w tych zakładach tylko w tych wypadkach, gdy jest do tego zobowiązane na podstawie odpowiednich przepisów. Nadzór nad urządzeniem i prowadzeniem zakładów wykonywuje Minister Pracy i Opieki Społecznej.

Pogotowie Opiekuńcze. Specjalną formą opieki tymczasowej dla dzieci, które znalazły się na ulicy bez opiekunów, oraz porzuconych przez opiekunów, przewiduje Rozporządzenie, wydane w roku 1920 o organizacji Pogotowia Opiekuńczych (Monitor, Nr. 82 z dn. 1.III.1920). Pogotowia takie mają szczególniejsze znaczenie w miastach większych, gdzie wypadki opuszczenia są częstsze oraz gdy zachodzi potrzeba poddania dziecka bacniejszej obserwacji przed zakwalifikowaniem do zakładu.

Nieletni przestępcy. Zagadnienie dzieci przestępczych reguluje Dekret z dnia 7.II.1919 w przedmiocie utworzenia sądu dla nieletnich. Sądy te rozpoznają wszelkie sprawy karne, wynikłe na terytorjum danego miasta i należące do właściwości sądów pokoju, o ile oskarżony lub pokrzywdzony w tych sprawach jest nieletni w wieku do lat 17. Przy sądach dla nieletnich powstają urzędy opiekunów stałych sądowych, których powołuje sędzia z pośród osób obojga płci, szczególnie kwalifikujących się do kierowania i nadzoru nad nieletnimi. Na mocy tego dekretu Minister Sprawiedliwości utworzył w Warszawie, Łodzi i Lublinie sądy dla nieletnich, które zaczęły działać od dnia 1 września 1919 r. Zasady działalności sądów dla nieletnich zawiera wydane dla nich Rozporządzenie tegoż Ministra z dnia 26 lipca 1919 roku. Ponadto opiekę nad nieletnimi przestępcami sprawuje „Warszawskie Towarzystwo Patronatu nad nieletnimi“, opiekujące się nieletnimi, umieszczonymi w zakładach poprawczo - wychowawczych. Utworzona w końcu 1919 roku Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej opracowała w sekcji prawa karnego projekt „Ustawy o sądach dla nieletnich“, który zatwierdziło Zebranie Ogólne Komisji. Ustawa ta została opracowana na zasadach następujących: nieletni, należący do właściwości sądu dla nieletnich, dzielą się na dwie zasadnicze kategorie: 1) nieletni, którzy przed ukończeniem lat 13 popełnili czyn, zabroniony pod groźbą kary, i nieletni od lat 13 do 17, którzy popełnili taki czyn bez rozeznania oraz 2) nieletni od lat 13 do 17, którzy popełnili czyn przestępczy z ro-

zeznaniami; do tej drugiej kategorii mają zastosowanie środki poprawcze, które są czemś pośredniem pomiędzy środkami wychowawczymi, które stosowywane są do dzieci pierwszej kategorii, a karą. Aby uchronić nieletniego od zetknięcia się z więzieniem, projekt tworzy przy każdym sądzie dla nieletnich schronisko pod bezpośrednią kontrolą sędziego dla zatrzymanych nieletnich przestępców.

W myśl tego projektu powstają również w okręgach sądów dla nieletnich Towarzystwa Patronatów, które mają na celu opiekę nad nieletnimi, w szczególności zaś prowadzą zakłady wychowawczo-poprawcze; organizacja tych ostatnich również jest przewidziana w projektowanej ustawie.

Zwalczanie demoralizacji. Należą tu następujące zagadnienia: handel uliczny i kolportaż gazet, uczęszczanie i zatrudnianie dzieci w lokalach rozrywkowych (kina, kabarety, teatry), palenie tytoniu i t. d. Po zebraniu bogatego materiału prawodawczego państw zachodnio-europejskich i po odbyciu całego szeregu konferencji z czynnikami społecznymi Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, z chwilą uchwalenia omawianej poniżej ustawy o opiece nad macierzyństwem i nieletnimi, ureguluje te wszystkie zagadnienia zapomocą rozporządzeń wykonawczych.

Kolonje letnie. W zakresie opieki nad zdrowiem dzieci została powołana Rozporządzeniem Min. Zdrowia Publicznego i Min. Pracy i Opieki Społecznej z dnia 22 lutego 1922 r. (Monitor Pol. Nr. 74, poz. 37) Rada do spraw kolonij letnich, działająca obecnie przy Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej, oraz Wojewódzkie Komisje do spraw kolonij letnich dla dzieci i młodzieży. Zadaniem Rady jest kierowanie organizacją i prowadzenie kolonij oraz podział funduszków na rzecz komisyj. Komisje wojewódzkie poza propagowaniem idei kolonij letnich sprawują nadzór nad niemi i przeprowadzają repartycję funduszków pomiędzy poszczególne kolonje.

Higieniczno-lekarska opieka nad dzieckiem. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej przejęło od M. Zdrowia Publ. Powiatowe Komisje do spraw higieniczno-lekarskiej opieki nad dziećmi, które istniały w wielu powiatach równocześnie z Komisjami opieki społecznej samorządu powiatowego. Ponieważ Komisje te spełniały często wspólnie zadania, przeto drogą rozkazu do władz administracyjnych II instancji Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej poleciło skoordynowanie ich działalności, co nastąpiło w ciągu roku 1925.

Opiekuńcze związki komunalne, Opiekunowie społeczni, Komisje Opieki Społecznej. W ostatnich czasach zostały opracowane i wydane dwa Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, ustalające obowiązki czynników, na których ciąży obowiązek sprawowania opieki społecznej; jedno — o rozgra-

niczeniu obowiązków opiekuńczych związków komunalnych (Dz. Ust. R. P., Nr. 26 ex 1927, poz. 232), drugie — o opiekunach społecznych i o komisjach opieki społecznej (Dz. Ust. R. P. Nr. 29 ex 1928, poz. 267). Pierwsze Rozporządzenie normuje obowiązki opiekuńcze poszczególnych stopni związków samorządowych obowiązanych w myśl ustawy ramowej o opiece społecznej do sprawowania tej opieki, wychodząc z tych samych założeń, co i art. 5 ustawy o opiece społecznej, że prowadzenie działów opieki społecznej, wymagających urządzeń bardziej specjalnych, winno należeć do zadań samorządu wyższego stopnia; przyczem jednak rozporządzenie przewiduje możliwość prowadzenia przez samorządy niższego stopnia tychże działów bądź dobrowolnie, bądź nawet w pewnych wypadkach przymusowo. Drugie Rozporządzenie o Opiekunach społecznych i Komisjach opieki społecznej określa te organa, za pośrednictwem których związki komunalne wykonywują opiekę społeczną; temi organami są opiekunowie społeczni, których obowiązana jest powołać każda gmina, oraz komisje opieki społecznej gminne, powiatowe i wojewódzkie. Stanowisko opiekuna jest honorowe i w zasadzie od przyjęcia tego stanowiska, z wyjątkiem pewnych wypadków, przewidzianych w rozporządzeniu, nie można odmówić się; rozporządzenie określa prawa i obowiązki opiekunów społecznych. Komisje opieki społecznej istnieją w gminach, powiatach i województwach, przyczem rozporządzenie wskazuje zakres działania poszczególnych komisji.

Ustawa o opiece społecznej nad macierzyństwem i nieletnimi. Wreszcie został opracowany przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej projekt wyżej wymienionej ustawy, a mający za zadanie zasadnicze uregulowanie praw i obowiązków samorządów w tej mierze.

ORGANIZACJA.

Całokształt opieki nad dziećmi i młodzieżą rozpada się na 3 działy:

- 1) higieniczno-lekarski,
- 2) prawno-społeczny,
- 3) wychowawczy.

Na czoło zadań wysunięto ochronę macierzyństwa i walkę ze śmiertelnością wśród niemowląt. Realnym wynikiem było powołanie do życia 226 Stacyj Opieki nad niemowlętami z poradniami dla matek i Kroplami Mleka.

Stacje te roztaczają opiekę nad 43.400 niemowlętami. Spadek śmiertelności w obrębie działania stacyj wyraża się zniżką z 23% na 11%.

Sieć żłobków uzupełnia programową akcją ochrony matek i niemowlęcia.

Akcja profilaktyczna w dziedzinie zdrowia dzieci i młodej dziewczyny obejmuje organizację i prowadzenie kolonij leczniczych i wypoczynkowych i półkolonij. Miarą wzrostu akcji są następujące cyfry: w roku 1918 korzystało z dobrodziejstw kolonij letnich 13.400 dzieci, w 1928 r. — 85.730, w 1929 r. — 143.000.

Akcja dożywiania dzieci w miarę likwidacji warunków powojennych uległa przeobrażeniu i obejmuje obecnie 212.000 dzieci.

Opieka nad dziećmi choremi rozwinięta została najszerzej w kierunku opieki nad dziećmi gruźliczymi i jagliczymi.

Zwalczanie jaglicy. Jako powojenny osad wedłówiek ludnościowych w okresie wojny powstała w zakładach opiekuńczych jaglica, z którą walka ze względu na długotrwały przebieg choroby i jej zaraźliwość i łatwość nawrotów przedstawia wielką trudność. Z tych względów należało izolowanie i leczenie dzieci chorych na jaglicę prowadzić tak, aby ich wychowanie umysłowe i fizyczne nie poniosło żadnej szkody i nie uległo opóźnieniu. W tym celu w Polsce zastosowano dla walki z jaglicą w zakładach opiekuńczych system wydzielenia dzieci chorych do specjalnych zakładów, gdzie prócz leczenia dzieci mają zapewnioną odpowiednio do swego wieku i stanu choroby naukę i opiekę pedagogiczną. Podobnych zakładów Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej zorganizowało na terenie Państwa 20 na 2.650 miejsc; w ten sposób usunięto z zakładów opieki nad dźiatwą i młodzieżą ogniska zarazy. Zakłady te funkcjonują dobrze. Liczba dzieci uleczonych zwiększa się rok rocznie i bezwątpienia za kilka lat jaglica, w zakładach opiekuńczych dla dźiatwy i młodzieży, całkowicie zostanie wykończona.

Zwalczanie gruźlicy. W dziedzinie opieki nad dziećmi chorem na pierwszy plan wysunęło się zwalczanie gruźlicy i jej zapobieganie. Oparcie zamierzeń w tym dziale opieki społecznej na danych liczbowych było konieczne dla ściślejszego sprecyzowania planu dźiałalności, planu, który szczególnie wobec warunków społecznych i finansowo-gospodarczych Państwa musiał być rozłożony na szereg lat. Dane, dostarczone Ministerstwu Pracy i Opieki Społecznej na skutek polecenia, wydanego wszystkim województwom, a dotyczące 482.733 zbadanych dzieci szkół powszechnych, wykazały że w tej liczbie zagrożonych gruźlicą i chorych na gruźlicę było 76.645 osóbników, czyli 15.87%. Przystępując do walki z gruźlicą, Ministerstwo zdecydowało, iż planowa akcja zwalczania i zapobiegania gruźlicy u dzieci musi objąć ochronę wszystkich dzieci:

- 1) przez możliwe usunięcie z ich otoczenia chorych na gruźlicę zaraźliwą;
- 2) w razie niemożności usunięcia chorego z otoczenia

dziecka, zapewnić dziecku warunki życia, zmniejszające jak najbardziej możliwość zarażenia się;

3) danie możliwości wszystkim dzieciom wadliwym i słabym, a więc mało odpornym na zarazek gruźlicy, wzmocnienia ustroju i nabrania odporności;

4) zapewniania dzieciom, zagrożonym gruźlicą, warunków, umożliwiających im naukę nie tylko bez szkody dla zdrowia, ale popierających zdrowie;

5) danie dzieciom ciężko chorym i zagrożonym możliwości leczenia.

Dla dzieci gruźliczych istnieje 175 przychodni i sanatoria na 460 łóżek. Szereg regulaminów i instrukcyj wdraża systematyczną opiekę lekarską nad dziećmi w zakładach opiekuńczych.

Zakłady opiekuńcze. Opiece publicznej podlega w Polsce 92.700 dzieci w 1.170 zakładach opiekuńczych. Pierwszeństwo do roztoczenia opieki mają sieroty, półsieroty, dzieci opuszczone, występne i zagrożone przez wpływy złego otoczenia.

Szkolenie personelu. Systematyczne szkolenie personelu higieniczno - społecznego i wychowawczego, stanowi nieprzerwaną ciągłość tworzenia kadr wykwalifikowanych pracowników na niwie społeczno - wychowawczej.

Koordinacja pracy. Koordinacja akcji rządowej, samorządowej i społecznej, popularyzacja i propaganda zadań, stworzenie trwałych podstaw prawnych i materialnych jest najbliższym zadaniem pracy w tej dziedzinie.

Po przemówieniu p. Naczelnika Krakowskiego rozpoczęła się część koncertowa, wykonana całkowicie przez dziewczynki ze szkoły powszechnej Nr. 172 (Nowe Miasto 4).

W czasie Akademii rozdawane były ulotki z punktami Deklaracji Genewskiej oraz krótkim ich uzasadnieniem i reklama pisma „Revue Internationale de l'enfant“ z urywkiem propagandowym Romain Rolland'a.

(Oprócz Akademii warto nadmienić, z ważniejszych momentów dotyczących obchodu X-lecia — o artykule w „Płomyku“, piśmie dla dzieci, które rozchodzi się po wszystkich szkołach powszechnych w całej Rzeczypospolitej. W wyniku tego artykułu dziewczynki 7-kl. szkoły 149 w Warszawie zaadaptowały jedno dziecko i bardzo serdecznie niem się opiekują).

Licznie zebrana publiczność rozchodziła się do domów z uczuciem dużego zadowolenia i wiarą w to, iż i my w Polsce potrafimy opiekę nad dzieckiem postawić na należytym poziomie.

LE DIXIÈME ANNIVERSAIRE DE L'UNION INTERNATIONALE DE SECOURS AUX ENFANTS.

La Pologne, de même que les autres pays, s'est empressée de célébrer le 10-me anniversaire de l'U. I. S. E., de cette — Internationale des Enfants, — désirant par ce fait prouver l'immense signification de l'oeuvre, ainsi que témoigner sa sympathie et sa solidarité avec les principes défendus par l'Union.

L'anniversaire a été célébré à Varsovie, le 18 décembre, dans une séance solennelle, organisée par le Polski Komitet Opieki nad Dzieckiem, la Société Pédiatrique et la Société d'Hygiène. Cette séance a eu lieu dans la salle de la Société d'Hygiène, décorée par les drapeaux de tous les pays. Le balcon de la salle était rempli d'enfants, le parterre de personnes, qui s'occupent spécialement de la protection de l'enfance: travailleurs sociaux, médecins — pédiatres, représentants des diverses sociétés de protection de l'enfant et, en premier lieu, des représentants du Gouvernement et de la ville Varsovie. La Séance a été présidée par M. Szubartowicz, représentant du Ministère du Travail et de l'Assistance sociale, M. le sénateur Evert, représentant de la ville Varsovie, M. le Dr. Kopeć, président de la Société Pédiatrique; M-me Michałowska, déléguée de la Société d'Hygiène, M. le Prof. Dr. M. Michałowicz, président du Comité Polonais de Protection de l'Enfant et M. le Prof. Dr. W. Szenajch.

Le programme comprenait dans sa première partie deux discours. Le premier discours a été prononcé par M. le Dr. Gromski, qui après avoir fait l'historique de l'U. I. S. E. depuis 10 ans et parlé du rôle du S. C. F., a consacré quelques paroles chaleureuses à la mémoire de Miss Eglantine Jebb, l'initiatrice de la Déclaration de Genève, de cette Magna Charta Securitatis Infantiae. Après avoir exposé la grandeur de l'oeuvre de l'U.I.S.E. qui sert toute l'humanité, en premier lieu, les enfants, ces porteurs dans l'avenir d'une civilisation plus heureuse et plus stable, M. le Dr. Gromski termine son discours, en demandant qu'un hommage soit rendu à tous ceux, qui par leur travail et leur enthousiasme ont contribué à la naissance de l'U. I. S. E., de cette

oeuvre, qui prouve, que l'idée d'un amour fraternel pénètre de plus en plus les pays du monde entier. Il faut donc tâcher d'inculper à nos enfants les bases de ce sentiment, qui, dans un avenir plus ou moins proche, ouvrira une ère nouvelle de bonheur à l'humanité.

Mr. Bronislas Krakowski, chef de la Section de la Protection de l'Enfance au Ministère du Travail et de l'Assistance Sociale, a prononcé un beau discours sur les grands progrès qu'a fait l'assistance sociale depuis la constitution de la République Polonaise. Il énumère dans son discours toutes les lois nouvelles, qui embrassent les obligations différentes du service social, en premier lieu celles, qui ont rapport à la protection de l'enfance et de la jeunesse. Les institutions les plus importantes pour la protection de la santé du nourrisson sont les Consultations de Nourrissons et les Gouttes de Lait, qui atteignent actuellement le chiffre de 226 et contrôlent la santé de 43,400 nourrissons. La création d'une série de crèches, surtout de crèches d'usine, dont l'entretien obligatoire a été imposé par la loi aux employeurs, forme une partie du programme de la protection de l'enfance.

Les colonies de vacances, — sanitaires et de repos, ainsi que les colonies de jour, se multiplient avec rapidité. En 1913 — 13,400 enfants ont été envoyés aux colonies, en 1928 — 85,700, en 1929 — 143,000.

La protection des enfants et de la jeunesse malade, s'est occupée en premier lieu des enfants atteints de tuberculose ou de conjonctivite infectieuse. Cette dernière maladie, suite de la guerre et de la répatiation a exigé la création par le Ministère de l'Assistance Sociale de 20 établissements en Pologne. Ses établissements fonctionnent très bien et nous avons l'espoir, que cette maladie cessera d'exister dans quelques années dans notre pays. Quant à la tuberculose, le Ministère comprenant, que cette maladie est un vrai fléau, a organisé une action antituberculeuse, qui s'occupe de la protection de tous les enfants. On possède actuellement en Pologne 175 dispensaires antituberculeux et des sanatoires pour un nombre de 460 lits.

La coordination du travail social du Gouvernement avec le travail des unions communales et des oeuvres privées, la popularisation et la propagande des opinions, la création de bases stables, légales et matérielles, tout ceci, pris ensemble, forme le but le plus proche du travail dans le domaine de l'assistance sociale.

Après le discours de M. Krakowski ce fut un concert, exécuté en entier par les enfants des écoles primaires. Durant la séance furent distribués des feuillets, contenant le texte de La Déclaration de Genève.

RATUJCIE DZIECKO.

Z pośmiertnych pism Eglantyny Jebb.

Przetłumaczył M. Gromski.

The Weardale Press w Londynie wydał pośmiertne pisma Eglantyny Jebb. Tyle w nich prawdy istotnej, tyle głębokich uwag, zastanowień i myśli; tyle światłego i zrównoważonego poglądu na sprawy tak bardzo obchodzące nas dzisiaj — w chwilach, kiedy we wszystkich narodach cywilizowanych zaczynają zarysowywać się nowe ideje, nowe podstawy wzajemnego porozumienia się narodów w sprawach przyszłości świata, przyszłości spokojnego, uczciwego życia i obywatelskiego współżycia i współpracy, wszystkich ras i wszystkich języków dla jednego i tego samego celu — dla dobra człowieka. A przecież, ten przyszły człowiek już żyje pośród nas, już się narodził; już kształtują się jego mięśnie, jego mózg i serce. Przecież ten mały jeszcze człowiek będzie w przyszłości powołany do kontynuowania tej wielkiej pracy humanitarnej, którą poczęły z takim strasznym trudem wojennym czasy ostatnie. Jakżeż podoła temu, gdy spadnie to nań — na nieprzygotowanego. Przygotowanie tego człowieka — to nasze zadanie, to zadanie dzisiejszego już pokolenia.

Sprawy te w rozmaity sposób, w krótkich, dosadnych artykułach porusza E. Jebb. Sądzę, że pożyteczną będzie rzeczą przypomnieć choćby niektóre z nich.

Jak wielu z nas lituje się nad cierpiącym dzieckiem, a jak niewiele zdaje sobie sprawę, że przecież większości tych cierpień można było zapobiec. Nieco opieki, nieco wiedzy i rozsądku, a zamiast chorych i słabych, mielibyśmy zdrowe i silne dzieci. Obliczono, że z 35.000 ułomnych w wieku szkolnym w Anglii i Walji, cztery piąte stanowią rezultat schorzeń, których w zupełności można było uniknąć.

Nawet w Anglii w zastraszający sposób różna jest śmiertelność niemowląt w różnych sferach ludności. Względna zdrowotność dzieci zamożnych rodziców stwierdza, jak dzięki lepszemu mieszkaniu, odżywianiu, wyższej kulturze i oświeceniu

rodziców i lepszej opiece można uratować życie dziesiątków tysięcy dzieci. W 1911 r. przeciętna śmiertelność niemowląt w Anglii stanowiła 13 na 100 żywo urodzonych. Jednak w sferze robotników niewykwalifikowanych wyniosła ona 15.2%, wśród dzieci robotników wykwalifikowanych — 10.6%, w rodzinach średniozamożnych i zamożnych — 7.6%. Choć przeciętna śmiertelność niemowląt stale spada od tego czasu, to jednak spadek ten dotyczy przeważnie tej ostatniej i częściowo drugiej grupy, gdy w niektórych klasach ludności od tej daty nie spostrzegamy żadnych, pod tym względem, zmian na lepsze. Takie ogromne spustoszenia w życiu ludzkim nie tylko są straszne same przez się: grożą one dalszym spustoszeniem i dalszym niebezpieczeństwem. Tam, gdzie w tak wielkich liczbach giną dzieci w pierwszym roku życia, tam trzeba się spodziewać, że i te, które je przeżyły w dalszym swym życiu łatwo ulegać będą chorobom i cierpieniu. Niedorozwinięte pod jakimkolwiek względem dziecko staje się nierozwiniętym dorosłym, opuszczone — zostaje opuszczone na całe życia. Winniśmy użyć wszystkich naszych sił, aby zniszczyć to, co stwarza zaniedbanie lubopuszczenie dziecka. Doprawdy, nie umiemy nawet wyobrazić sobie, wiele pod tym względem możemy dokonać. W 1927 r. wśród 2.000.000 dzieci szkolnych 374.855 było fizycznie niedorozwiniętych, a co przerażające, 83 tysiące zmarło — i to jest, doprawdy, naszym bankructwem.

...Lub proszę wziąć sprawę niewidomych. Podobno w jednym z prowincjonalnych miast angielskich magistrat ufundował zakład dla niewidomych dzieci. W kilka lat potem zorganizowano tam opiekę zapobiegawczą, przyczem wiele uwagi zwrócono na t. zw. odwiedzanie rodzin w domach. I dzisiaj zakład ten, z powodu braku wychowanków, musiano przerobić dla innego celu. Jeżeli zważymy, jaką tragedją dla nas byłaby utrata wzroku, to, doprawdy, trudno opisać to uczucie, jakie budzi się w nas, kiedy pomyślimy, że w wielu krajach świata dziesiątki tysięcy ludzi żyje w ciągłych ciemnościach tylko dlatego, że ich rodziców nie nauczono tych prostych zabiegów po porodzie, które raz na zawsze zapobiegłyby temu straszному nieszczęściu.

...Spójrzcie na tę małą, drobną dziewczynkę, może siedmioletnią, najwyżej ośmioletnią. W dusznej, parnej atmosferze chińskiej fabryki jedwabiu. Obrzękłe ciało, twarz — maska z wyrazem beznadziejnego cierpienia. Widziałam ją, jak stała cały długi dzień przed kadzią z gotującą się prawie wodą, w której przyzwyczajonemi, zmechanizowanemi ruchami mieszała kokony jedwabne. Albo chłopiec — najwyżej jedenastoletni. W fabryce zapałek cały dzień układa do pudełek zapałki o głów-

kach z białego fosforu. Twarz jego obrzmiała, sącząca z wielu ropiejących owrzodzeń...

I w tych warunkach jakżeż często dziecko jest jedynie dłutem lub łopata cenna — dopóki jest cała, którą się wyrzuca na śmietnisko, gdy pęknie.

I, doprawdy, to niewolnictwo dzieci — to nietylko Chiny — mamy je w całym wieku dwudziestym.

Spółczeństwo w czasach dzisiejszych tworzy się nie na zasadach jedności człowieka — raczej na fundamentach wskroś separatystycznych. Naszemu systemowi ekonomicznemu zawdzięczamy cały dzisiejszy układ stosunków społecznych i międzynarodowych; on to ogranicza i reguluje konflikty własnych interesów, przyjmując jednocześnie te ostatnie, jako fundamentalną zasadę obecnego ustroju. Pozwalamy rządzić sobą zasadzie, że wszyscy zaangażowani w pracy twórczej nie są powołani do przysparzania dóbr świata, które w każdym poszczególnym przypadku są jedynie pewną określoną wartością dla każdego zdobywającego je człowieka. W tych warunkach nie może być mowy o poświęceniu się jednostki dla wspólnych zdobyczy, raczej do wydobycia z ogólnych dóbr swej największej części. Dzieci nasze wychowujemy w tych zasadach, które w późniejszym ich życiu zmuszają je do walki czynnej o ten nasz system gospodarczy. Zdajemy sobie sprawę, że człowiek jest wiele więcej wart, aniżeli jakikolwiek system i że najgorszy nawet system, w rękach ludzi rozumnych i świadomych, da lepsze wyniki, aniżeli najlepszy — w rękach głupca i nieuczciwego. I jednocześnie zapominamy, że przecież nasz system gospodarczy jest naszym własnem dziełem i że, doprawdy, niema najmniejszej racji, dla której nie należałoby wychowywać nasze dzieci w takich zasadach i w takich warunkach, jakie pozwoliłyby im w przyszłości zmienić nasz ustrój i zbudować go na fundamentach ogólnego, wspólnego dobra. To jest właśnie tem minimum, którego ma prawo od nas żądać dziecko przez Deklarację Genewską. Każdy chłopiec, czy dziewczynka, winien być wychowywany w świadomości podwójnego obowiązku w stosunku do społeczeństwa: obowiązku wytworzenia przynajmniej tyle z dóbr ogólnych, co on sam zużył i obowiązku oddania z siebie swych najwyższych uzdolnień dla celów wszystkich ludzi, wszystkich ras i narodów.

Ustalenie pewnych norm będzie, niewątpliwie, wielką podporą dla przyszłych pracowników na polu opieki społecznej nad dzieckiem. Nie zdołaliśmy jeszcze, coprawda, określić, co istotnie należałoby uważać za standaryzowaną normę **wszestronnego zdrowia** dziecka różnych ras, możemy, jednak, śmiało powiedzieć, że w okręgach przemysłowych świata

dziecko „normalne“ w czasach dzisiejszych jest w rzeczywistości prawie nieznanne. Badania zębów, wzroku, słuchu, oddychania, trawienia i t. p. wskazują, że przeciętnie wszystkie dzieci znajdują się poniżej pewnej granicy, którą, prawdopodobnie, należy uważać za normę. Czyż istotnie nie jesteśmy zdolni do zapewnienia dziecku trzy, dziesięć, czy czternastoletniemu tej pełni zdrowia, z jaką ono zazwyczaj przychodzi na świat? To samo, co o zdrowiu, można powiedzieć o wykształceniu i pracy zarobkowej.

Na każdym narodzie ciąży obowiązek wobec całego świata wykonania pewnego minimum w stosunku do swych dzieci, ponieważ wypływające z zaniedbania dziecka klęski i nieszczęścia, spadają nie na jeden naród, a na całą ludzkość.

Nowy świat jest naszą ziemią obiecaną i my jesteśmy powołani, aby wejść doń i wziąć go we władanie. Jesteśmy, jak Jozue, do którego skierowane zostały słowa: „Bądź tylko silny i mężny, a czyni to, co jest napisane w Zakonie“. Nasz Zakon napisało nam szeroko doświadczenie życia, a spełniając go, nie możemy nie osiągnąć powodzenia. Teoretycznie uzgodniono ogólnie prawa dziecka nowych czasów. Rewolucja 1789 r. stworzyła „naturalne, niezaprzeczone i niesporne“ prawa człowieka i obywatela. Rok 1924 obwiesił w Genewie drugą Deklarację praw człowieka. Przyszłość pokaże, czy przedbudzone sumienie świata, które ją adoptowało, zdobędzie się na mocny czyn i reformę ustawodawstwa.

Nie wystarczy, abyśmy wychowywali dzieci w zgodzie z prądem nowej cywilizacji i wiedli je ku dalszej jej rozbudowie. Wysiłki, których życie dzisiejsze wymaga od nas, dążących do usunięcia istniejącego chaosu, muszą być olbrzymie. Wiele reform jest niezbędnych — politycznych i społecznych; dużo lat upłynie, zanim zdołamy zmienić te metody i przesłanki naukowe, jakie przekazała nam tradycja wieków. Ale wyzwolenie dziecka z niszczącego je cierpienia jest dziełem najpierwszej potrzeby, bowiem istnienie takich dzieci jest najgorszym wyrokiem na obecne metody naszej pracy. Czyż istotnie potrafilibyśmy tworzyć nowe, na sprawiedliwości oparte, systemy społeczne i ekonomiczne, czyż zdolni byłibyśmy budować wzajemne porozumienie i pomoc narodów, gdybyśmy jednocześnie zapomnieli o dziecku?

Najbardziej fundamentalną zasadą Deklaracji Genewskiej jest ta, która głosi, że każde dziecko ma prawo do szczęścia. Należy to jednak rozumieć nie jako możliwość używania przez nie życia dla siebie w sposób najprzyjemniejszy, lecz jako zdolność wypełnienia włożonego na nas przez przyjście na świat obowiązku: pracy dla naszego towarzysza życia — człowieka.

KRÓTKI PRZEGLĄD PRAC DOKONANYCH W OKRESIE X-CIU LAT NA TERENIE SAMORZĄDOWYM, W DZIEDZINIE OPIEKI NAD DZIEĆMI.

OD REDAKCJI.

Chcąc dać możność czytelnikom naszym zorientowania się w pracach dokonanych i prowadzonych w samorządach w dziale opieki nad dziećmi, pozwalamy sobie rzucić tych kilka myśli i cyfr, które otrzymaliśmy od czynników samorządem się zajmujących. Dotyczą one zaledwie kilku tylko momentów pracy opiekuńczej, tem niemniej przedstawiają się dość zajmująco.

OPIEKA NAD DZIECKIEM W SZKOLE.

Dzieci oraz dorastająca młodzież w wieku szkolnym znajduje się w okresie powojennym w znacznie gorszych warunkach, aniżeli przed wojną. Z jednej strony okropne warunki mieszkaniowe w miastach i miasteczkach, gdzie ludzie obciążeni liczną rodziną gnieźdzą się w różnych ciasnych i wilgotnych mieszkaniach, w suterynach i na poddaszach, a z drugiej strony niska kultura na wsiach przyczynia się do tego, że dziecku, wychowującemu się w takich warunkach mieszkaniowych, obce jest wszelkie pojęcie zasad higienicznych. W dodatku ogólne zubożenie szerokich warstw ludności powoduje niedostateczne odżywianie dziecka, czyniąc jego organizm podatnym na wszelkie choroby, które z natury swej niegroźne, stają się dla źle odżywianego organizmu często zabójcze. Jeśli jeszcze dodamy nieodpowiednie i ciasne pomieszczenie lokali szkolnych, wtedy mamy zgrubsza nakreślony obraz strasznych warunków, w jakich się przeważnie część dzisiejszej młodzieży szkolnej wychowuje. Do złagodzenia powyższych niedomagań konieczny jest zbiorowy wysiłek społeczeństwa, występujący w postaci zorganizowanego samorządu terytorjalnego. Zaniedbana ta jeszcze przed kilku laty dziedzina zdrowia publicznego staje się obecnie przedmiotem opieki powiatowych związków ko-

munalnych oraz gmin wiejskich i miejskich, które wykonywują opiekę nad dzieckiem i młodzieżą w wieku szkolnym przez roztoczenie nad nią dozoru lekarskiego, przez dożywianie podczas przerw w nauce oraz przez urządzenie kolonij i półkolonij letnich dla dzieci wątłych i niedostatecznie rozwiniętych. Działalność powiatowych związków komunalnych ilustruje nam poniżej podana tablica.

Liczba porząd.	Województwa	R O K 1 9 2 7 / 2 8			
		Liczba powiat. związk. komunal.	Liczba powiatowych związków komunalnych		
			utrzymuje dozór lekarski w szkołach	przeprowadza i subwencjon. dożywianie dzieci	utrzymuje subwencjon. kolonje letnie
1	Centralne	85	53	18	32
2	Wschodnie	35	31	5	9
3	Zachodnie	51	34	10	25
4	Południowe	74	38	19	16
		245	156	52	82

Dozór lekarski w szkołach polega na periodycznym badaniu dzieci szkolnych oraz na bezpłatnym leczeniu dzieci chorych, bądź przez lekarza szkolnego, bądź też w przychodniach i szpitalach sejmikowych. Na uzębienie dzieci oraz leczenie chorych zębów dotychczas nie zwraca się uwagi należytej i w tej dziedzinie dopiero dwa powiatowe związki komunalne stanęły na wysokości zadania, utrzymując dentystów dla dzieci szkolnych, które w ten sposób korzystają z bezpłatnej pomocy dentystrycznej. Czynności lekarzy szkolnych spełniają przeważnie lekarze rejonowi i okręgowi w województwach centralnych, wschodnich i południowych, w razie zaś braku dostatecznej liczby lekarzy samorządowych, powiatowe związki komunalne zawierają umowy z lekarzami prywatnymi, którzy za umówionem wynagrodzeniem zajmują się periodycznym badaniem dzieci szkolnych. W województwach zachodnich badania dzieci szkolnych dokonywują bądź lekarze powiatowi, bądź też specjalnie w tym celu zaangażowani lekarze prywatni.

Sprawa dożywiania dzieci szkolnych, aczkolwiek w porównaniu z rokiem 1926 uległa znacznej poprawie, nie przedstawia się jednak zupełnie zadowolająco. Szereg powiatów zajmuje się jedynie subwencjonowaniem akcji dożywiania, inne znowu przeprowadzają tę akcję tylko w porze zimowej. Wadą całej akcji dożywiania jest to, że nie jest ono powszechne, t. j. nie obejmuje wszystkich dzieci, bez względu na zaamożność rodziców. Na podstawie posiadanych danych, można było stwier-

dzić, że w r. 1927 tylko jeden powiatowy związek komunalny w województwach południowych wprowadził na swoim terenie powszechne dożywianie dzieci szkolnych.

W ścisłym związku z akcją dożywiania dzieci szkolnych pozostają kolonie i półkolonie letnie. Są one poniekąd dalszym ciągiem akcji dożywiania, przeprowadzanej w miesiącach wakacyjnych, z tą jednak różnicą, że dziecko prócz racjonalnego odżywiania i opieki lekarskiej ma zapewnione odpowiednie mieszkanie i wypoczynek, którego nie miałyby w domu rodzicielskim. W 1927 r. istniało 57 kolonij letnich, utrzymywanych całkowicie przez powiatowe związki komunalne, a 31 pow. zw. kom. udzieliło wydatnych środków na ten cel różnym instytucjom i organizacjom społecznym. Ponadto cały szereg powiatowych związków komunalnych w województwach centralnych i wschodnich urządziło kolonie letnie względnie półkolonie, dla dzieci, znajdujących się w sierocińcach sejmikowych. Należy jednak dla ścisłości nadmienić, że przeważna część kolonij letnich, utrzymywanych przez powiatowe związki komunalne, jest urządzana dla dzieci, pochodzących z Górnego Śląska i z Niemiec, dzieci zaś z pozostałych obszarów Polski korzystają w mniejszym stopniu z dobrodziejstw tych urządzeń.

WYCHOWANIE FIZYCZNE MŁODZIEŻY.

O ile wszelkie inne poczynania powiatowych związków komunalnych w akcji zapobiegawczej możnaby nazwać sporadycznymi, gdyż rzadko obejmują one ponad 50% istniejących powiatowych związków komunalnych, o tyle dobrowolne poczynania w kierunku wychowania fizycznego młodzieży należy uznać, razem z akcją szczepień ochronnych, a więc akcją obowiązkową, za akcję powszechną. Sprawą wychowania fizycznego młodzieży zajmowało się w 1927 r. 183 powiatowe związki komunalne na 241, objętych niniejszym sprawozdaniem, a więc 43.93%, podczas gdy w r. 1926 akcją tą zajmowało się 43.9% powiatowych związków komunalnych. Akcja ta przejawia się w urządzaniu boisk przy szkołach i placów sportowych, zakupywaniu przyrządów sportowych dla szkół i towarzystw gimnastycznych, w udzielaniu subwencji towarzystwom sportowym i gimnastycznym, głównie jednak w wydatnem subwencjonowaniu akcji przysposobienia wojskowego, **dochodzącem nieraz do 15.000 złotych od jednego sejmiku.** Akcja powyższa, ze wszechmiar pożądana, przyczynia się z jednej strony do wyrobienia tężyzny fizycznej i duchowej młodzieży w wieku pozaszkolnym, dając jej godziwą rozrywkę i zajęcie w wolnych chwilach, z drugiej zaś strony, ułatwia niezmiernie pracę nad wyszkoleniem żołnierza. Jeśli porównamy liczbę powiatowych związków komunalnych, zajmujących się dożywianiem dzieci szkolnych i opieką nad młodzieżą w wieku pozaszkolnym

w roku 1926 z liczbą powiatowych związków komunalnych, zajmujących się powyższymi sprawami w roku 1927, to przekonamy się, że liczbowo akcja dożywiania dzieci szkolnych zwiększyła się o 8,57%, podczas gdy akcja opieki nad młodzieżą w wieku pozaszkolnym wzrosła o 32,03%. Ta nierównomierność panuje również w wydatkach na powyższe cele. Wydatki na akcję dożywiania dzieci szkolnych w 1927 roku wahają się w granicach od 200 — 4000 złotych, podczas gdy wydatki na akcję wychowania fizycznego w tym samym okresie mieszczą się w granicach od 200 — 15.000 złotych. Jeśli działalność powiatowych związków komunalnych na polu wychowania fizycznego młodzieży w wieku pozaszkolnym potraktujemy, jako pewnego rodzaju nadbudowę akcji dożywiania dzieci szkolnych i utrzymywania kolonij i półkolonij letnich, to na podstawie powyższych rozważań dojdziemy do wniosku, że nadbudowa ta opiera się na niezbyt zdrowym fundamencie.

SZCZEPIENIA OCHRONNE.

Szczepieniu przeciw ospie podlegają w myśl ustawy z dn. 19 lipca 1919 roku wszystkie nowonarodzone dzieci, a powtórnemu szczepieniu wszystkie dzieci w 7-ym roku życia. Od 1927 r. koszty szczepienia ochronnego przeciw ospie ponoszą związki komunalne z prawem żądania zwrotu kosztów szczepienia od gmin. Szczepienia ochronne przeciw ospie przeprowadzają obecnie wszystkie powiatowe związki komunalne na swój koszt z wyjątkiem 2 powiatowych związków komunalnych w województwach południowych, które pobierają od gmin zwrot wydatków, związanych z przeprowadzeniem szczepienia przeciw ospie.

Liczba sierocińców

utrzymywanych przez pow. związki komunalne.

L. p.	Województwo	1919	1921	1922	1923	1924	1925	1926	1927
1.	Warszawskie	4	5	5	7	8	10	10	10
2.	Łódzkie	2	2	2	3	3	3	3	3
3.	Kieleckie	3	7	8	9	9	9	10	9
4.	Lubelskie	3	5	7	13	13	14	14	14
5.	Białostockie	6	11	11	14	14	11	11	9
6.	Poleskie	—	—	—	5	7	9	9	9
7.	Nowogródzkie	—	—	—	13	10	11	10	9
8.	Wołyńskie	—	—	—	17	15	15	15	16
9.	Wileńskie	—	—	—	8	7	7	6	7
	Razem	18	30	33	88	86	89	88	86

Liczba miejsc w sierocińcach.

L. p.	Województwo	1919	1921	1922	1923	1924	1925	1926	1927
1.	Warszawskie	140	190	190	288	340	425	375	474
2.	Łódzkie	48	48	48	68	68	68	68	104
3.	Kieleckie	140	324	364	414	414	454	484	447
4.	Lubelskie	144	254	354	573	596	616	676	722
5.	Białostockie	300	515	515	669	746	626	631	616
6.	Nowogródzkie	—	—	—	920	688	660	580	585
7.	Poleskie	—	—	—	325	525	550	560	630
8.	Wileńskie	—	—	—	550	500	450	440	420
9.	Wołyńskie	—	—	—	960	725	715	715	700
	Razem	722	1331	1471	4767	4602	4564	4529	4698

Ochronki i zakłady freblowskie.**Rok 1927/1928.**

Województwa	Liczba dzieci korzystających z przedszkoli wogóle	Przedszkola utrzym. przez samorz. ziem. w 1927/28			Liczba dzieci korzystając. z przedszkoli prowadzon. przez samorząd ziemski w 1927/28
		Sej. pow.	Gminy	Razem	
Centralne	—	11	91	102	6.368
Wschodnie	—	3	32	35	992
Zachodnie	—	2	3	5	398
Południowe	—	4	10	14	1.281
Śląskie	—	4	52	56	5.833
Razem	83.912	24	188	212	14.872

Garść danych statystycznych z działalności Samorządów Miejskich na polu opieki społecznej.

Redakcja naszego pisma jest w posiadaniu szeregu ciekawych danych, obrazujących działalność samorządów miejskich na terenie opieki społecznej nad dziećmi.

Dwie ciekawsze tablice pozwalamy sobie poniżej podać.

Opieka społeczna

GRUPA MIAST	1 9 1 9 r.											
	Stacje, żłobki i t. p.		Zakł. otw. op. nad dziećmi		Sierocinice		Przytulki		Różne			
	Ilość miast	Ilość Instyt.	Ilość miast	Ilość Instyt.	Ilość miast	Ilość Instyt.	Ilość miast	Ilość Instyt.	Ilość miast	Ilość Instyt.		
I (Do 10,000 mieszk)	2	2	7	7	—	67	70	53	77			
II (od 10—25,000 mieszk)	2	2	3	3	8	17	17	10	14			
III (od 25—50,000 ")	4	5	3	4	2	12	21	3	13			
IV (ponad 50,000 ")	4	4	3	4	2	10	15	3	5			
Razem	12	13	16	18	12	106	123	70	109			

GRUPA MIAST	1 9 2 8 r.											
	Stacje, żłobki i t. p.		Zakł. otw. op. n. dz.		Sierocinice		Przytulki		Różne			
	Ilość miast	Ilość Instyt.	Ilość miast	Ilość Instyt.	Ilość miast	Ilość Instyt.	Ilość miast	Ilość Instyt.	Ilość miast	Ilość Instyt.		
I (Do 10,000 mieszk)	17	18	12	16	2	85	93	84	135			
II (od 10—25,000 mieszk.)	17	23	6	14	10	19	20	17	76			
III (od 25—50,000 ")	12	19	4	7	3	17	26	14	68			
IV (ponad 50,000 ")	11	41	6	18	3	11	25	9	57			
Razem	57	101	28	55	18	132	164	124	336			

Opieka społeczna

(d. c. tablicy ze strony poprzedniej)

Wzrost w cyfrach absolutnych 1919 — 1928

	Ilość miast w grupie	Stacje, żłobki i t. p.		Zakł. otw. op. n. dz.		Sierocińce		Przytulki		Różne		
		Ilość miast	Ilość Instyt.	Ilość miast	Ilość Instyt.	Ilość miast	Ilość Instyt.	Ilość miast	Ilość Instyt.	Ilość miast	Ilość Instyt.	
GRUPA MIAST												
I (Do 10,000 mieszk.)	524	+15	+16	+5	+9	+2	+2	+18	+23	+31	+58	
II (od 10—25,000 mieszk.)	71	+15	+21	+3	+11	+2	+2	+2	+3	+7	+62	
III (od 25—50,000 ")	26	+8	+14	+1	+3	+1	+2	+5	+5	+11	+55	
IV (ponad 50,000 ")	15	+7	+37	+3	+14	+1	+1	+1	+10	+5	+52	
Razem	636	+45	+88	+12	+37	+6	+7	+26	+41	+54	+227	
GRUPA MIAST												
	Ilość miast w grupie	Wzrost w %										
		Ilość miast.	Ilość Instyt.	Ilość miast.	Ilość Instyt.	Ilość miast.	Ilość Instyt.	Ilość miast.	Ilość Instyt.	Ilość miast.	Ilość Instyt.	
I (Do 10,000 mieszk.)	524	+750.0	+800.0	+71.4	+128.5	+200.0	+200.0	+26.8	+32.8	+58.4	+75.3	
II (od 10—25,000 mieszk.)	71	+750.0	+1050.0	+100.0	+366.6	+25.0	+22.2	+11.7	+17.6	+70.0	+442.8	
III (od 25—50,000 ")	26	+200.0	+280.0	+33.3	+75.0	+50.0	+100.0	+41.6	+23.8	+366.6	+423.0	
IV (ponad 50,000 ")	15	+175.0	+925.0	+100.0	+350.0	+50.0	+50.0	+10.0	+66.6	+125.0	+1040.0	
Razem	636	+375.0	+676.9	+75.0	+205.5	+50.0	+53.7	+23.5	+33.3	+71.1	+208.2	

KRONIKA KRAJOWA

Z RADY OPIEKI SPOŁECZNEJ.

Przy M-stwie Pracy i Op. Społ. istnieje jako organ doradczo-opiniotwórczy Rada Opieki Społecznej, w skład której wchodzi przedstawiciele Rządu, samorządów i organizacji społecznych. Na VII Sesji Rady rozpatrzono i przyjęto, między innymi, doniosły projekt rozporządzenia wykonawczego do Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 6.III.1928 r. o rozgraniczeniu obowiązków opiekuńczych związków komunalnych.

Według § 1 projektu każdy powiatowy związek komunalny oraz każde miasto wydzielone z powiatowego związku komunalnego, względnie—na obszarze województw: krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego — każde miasto liczące według ostatniego urzędowego spisu ludności ponad 25.000 mieszkańców ma zorganizować i prowadzić: 1) stacje opieki nad matką i dzieckiem, 2) zakłady dla kobiet ciężarnych, 3) zakłady dla położnic, 4) zakłady dla matek karmiących, 5) żłobki dla niemowląt, 6) schroniska dla dzieci, 7) bursy dla młodzieży, 8) świetlice, 9) schroniska dla starców i niezdolnych do pracy.

Kolejność i terminy zorganizowania poszczególnych zakładów oraz niezbędną dla danego zakładu liczbę miejsc ustalić ma (§ 2) — zależnie od potrzeby — właściwy wojewoda po zasięgnięciu opinii wojewódzkiej komisji opieki społecznej, o ile zaś chodzi o m. st. Warszawę — Minister Pracy i Opieki Społecznej w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych. Jako ostateczny termin zorganizowania wszystkich zakładów projekt ustanawia datę 31 grudnia 1939 r.

Dla zorganizowania i prowadzenia wymienionych wyżej zakładów opiekuńczych § 3-ci projektu przewiduje możliwość łączenia powiatowych związków komunalnych i miast wydzielonych, a na terenie Małopolski miast ponad 25.000 mieszkańców w związki międzykomunalne.

Wojewódzkie zaś związki komunalne, a do czasu ich utworzenia związki międzykomunalne powiatowych związków komunalnych i miast wydzielonych, położonych na obszarze województwa, mają według § 4-go projektu, zorganizować i prowadzić: 1) zakłady dla dzieci trudnych do prowadzenia i dla dzieci moralnie zaniedbanych, 2) zakłady dla dzieci niedorozwiniętych, 3) zakłady dla dzieci ociemniałych, 4) zakłady dla dzieci głuchoniemych, 5) zakłady dla dzieci kalek, 6) zakłady dla dzieci gruźliczych, 7) zakłady dla dzieci jagliczych, 8) zakłady dla paralityków, epileptyków i nieuleczalnie chorych, 9) zakłady dla ociemniałych dorosłych, 10) zakłady dla głuchoniemych dorosłych, 11) zakłady dla kalek, 12) zakłady dla matełków i upośledzonych umysłowo.

Kolejność i terminy zorganizowania powyższych zakładów wojewódzkich oraz niezbędną dla każdego zakładu liczbę miejsc ustalać będzie (§ 5) Minister Pracy i Opieki Społecznej w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych.

Dalsze artykuły projektu zawierają postanowienia: o terminie sześciomiesięcznym (§ 6) od daty wejścia w życie rozporządzenia wykonawczego o rozgraniczeniu obowiązków opiekuńczych związków komunalnych — dla ustalenia składu związku międzykomunalnego i dla przedłużenia statutu związku międzykomunalnego do zatwierdzenia Ministrowi Pracy i Opieki Społecznej; o obowiązku związku międzykomunalnego (§ 7) preliminowania w swym budżecie niezbędnych wydatków na zorganizowanie i prowadzenie tych zakładów; o konieczności zorganizowania każdego zakładu opiekuńczego w osobną jednostkę opiekuńczą (§ 8); o zwrocie przez gminy związkom komunalnym wyższego rzędu, kosztów z tytułu opieki społecznej (§ 9); o pozostawieniu w mocy przepisów nakładających na związki komunalne obowiązku zorganizowania i prowadzenia zakładów opiekuńczych, niewymienionych w projekcie rozporządzenia (§ 10), wreszcie w § 11 projekt postanawia, że rozporządzenie wykonawcze o rozgraniczeniu obowiązków opiekuńczych związków komunalnych wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i obowiązuje na całym obszarze Rzeczypospolitej, z wyjątkiem województw: pomorskiego, poznańskiego i śląskiego.

W połowie obrad przybył na posiedzenie Rady Minister Pracy i Opieki Społecznej i przysłuchiwał się toczącej się dyskusji, poczem, po wyczerpaniu porządku obrad, zwrócił się do członków Rady z następującym przemówieniem:

„Dziękuję Państwu za przybycie i za pracę, którąście dali przy opinjowaniu przedłożonych Radzie projektów.

Pomimo zmęczenia Panów chcę jednak zatrzymać na kilka chwil uwagę Rady i dać, jako przedstawiciel Rządu, parę wytycznych i wskazań na temat stałej opieki społecznej.

W każdym społeczeństwie jest pewna liczba członków społeczeństwa, niedostatecznie uzbrojonych na drogę życiową, upośledzonych lub skrzywdzonych przez los, albo też przez samą naturę skazanych przez pewien okres czasu na bezradność i niesamodzielność.

Do pierwszej kategorii należą kalecy, starcy i inwalidzi wojenni, do drugiej — dzieci.

Zakres opieki nad starcami i kalekami w miarę rozwoju życia społecznego, w miarę podniesienia się jego poziomu cywilizacyjnego i w miarę narastania urządzeń społecznych, jak ubezpieczenia i t. p., będzie stale się zmniejszał na przyszłość.

O ile chodzi o inwalidów wojennych, to są to ludzie, którzy postradali zdrowie przy wykonywaniu jednego z najszczytniejszych obowiązków obywatela — w obronie Państwa, za co należy się im wdzięczność i szacunek ze strony społeczeństwa.

Państwo w miarę swoich możliwości robi wszystko, aby ulżyć ich doli, zdając sobie sprawę, że pomoc ta jest niedostateczna.

O ileby jednak dola ich była lżejsza do zniesienia, gdyby społeczeństwo zechciało zmienić swój dotychczasowy stosunek na stosunek pełen życzliwości, szacunku i wdzięczności.

Przechodzę do drugiej kategorii wymagających szczególnej opieki, mianowicie, dzieci.

Dziecko jest to bezbronna, kochana istotka, skazana na łaskę i niełaskę starszych. Dziecko jest to materiał na przyszłego obywatela. Wychowanie dziecka stanowi o jakości obywateli. Silny moralnie i fizycznie obywatel stanowi o sile i mocy Państwa.

A tymczasem w jakich opłakanych warunkach odbywa się to wychowanie dziecka. Nie mówię tu o dzieciach ludzi względnie zamożnych; mam na myśli olbrzymie rzesze dzieci miejskich — robotniczych i wiejskich — włościańskich.

Brak mieszkań powoduje nierzadko to, że w jednej izbie mieści się kilka rodzin; niski stan warunków higienicznych powoduje duży procent śmiertelności; dziecko jest słabowite i często niedorozwinięte.

Trzeba potrafić wykrzesać z siebie dużo wysiłku i energii, żeby stan ten poprawić. I praca ta winna postępować w szybszym niż dotychczas tempie. Trzeba kraj cały usiąć siecią stacyj opieki nad matką i dzieckiem, żłobków, przytułków, ochronek i przedszkoli.

Środki na to i energia znajdują się, byleby zaszczepić w społeczeństwo miłość do dziecka, miłość nie indywidualną do swego, lecz powszechną do wszystkich dzieci. Dziecko winno być otoczone uczuciem miłości; winno być czemś drogiem dla społeczeństwa, sam widok dziecka winien wywołać uśmiech na

poważnem obliczu dorosłego i być przedmiotem serdecznej troski o byt jego na dziś i na przyszłość.

Streszczając, nawołuję Panów, jako przedstawiciele szerokiej pracy opieki społecznej, byście szerzyli w społeczeństwie propagandę szacunku dla inwalidów i uczucia wielkiej powszechnej miłości dla dzieci".

W odpowiedzi na przemówienie Pana Ministra zabrał głos członek Rady Opieki Społecznej, Prezes Polskiego Komitetu Opieki nad Dzieckiem Prof. Dr. M. Michałowicz.

Panie Ministrze.

Proszę wybaczyć, że będąc jednym z wielu pracujących na niwie opieki nad dzieckiem, złożę Panu Ministrowi gorące podziękowanie za to, że główną część swego przemówienia poświęcił p. Minister sprawie opieki nad dziećmi.

Opieka nad dziećmi była jednym z tych zagadnień, któremu Ministerstwo poświęcało stale bardzo dużo sił i uwagi. Praca Ministerstwa oparta o poważne studia prawodawstwa zagranicznego, skoordynowana stale z potrzebami niwy ojczystej, dała wyniki wybitne.

Dzisiejsze posiedzenie, poświęcone opracowaniu rozporządzenia wykonawczego dla samorządów w sprawie wykonywania opieki nad dziećmi, jest tej pracy momentem doniosłym.

Pozwolisz P. Ministrze, że jako jeden z uczestników tych doniosłych obrad złożę też gorące podziękowanie za to, żeś przybył na dzisiejsze posiedzenie jako Przedstawiciel Rządu.

Rząd, stojąc u warsztatu pracy, ma obowiązek przyczynić się do rozbudowy prawodawstwa, oraz czuwać nad tem, by nakazy prawa były należycie wypełniane. Ale obok kontroli wykonywania nakazów prawa jest jeszcze możność wykonywania tych praw.

I tu możliwości Rządu są ograniczone, — ograniczone granicami środków materialnych. W tym też momencie zadaniem społeczeństwa jest przyjść z pomocą Rządowi na polu:

- 1) Dostarczania środków pieniężnych.
- 2) Dostarczania ludzi fachowych.

Wiele środków pieniężnych w dziedzinie opieki nad dzieckiem leży odłogiem, należy tylko przyjść i je podnieść.

Mam na myśli niewyzyskane obowiązki ojców faktycznych względem ich dzieci. Społeczeństwa zachodnie zwróciły na te źródła baczną uwagę i czerpią z tego źródła wiele, wiele milionów, odbarczając Skarb Państwa i samorządów.

Ojcowie dzieci nieślubnych, wreszcie wszyscy mężczyźni wolni od obowiązków rodzinnych, muszą ponosić ciężary społeczeństwa w stosunku do młodego pokolenia narówni z ojcami rodzin.

Uregulowanie powyższej sprawy przez stwarzanie sieci poradni prawnych i biur opieki nad opuszczonymi matkami

i przez obciążenie specjalnym podatkiem mężczyzn niezona-tych, — oczekuje od Rządu Rzeczypospolitej swego rozwiązania.

Wspomniałem przed chwilą, że obok środków materialnych, społeczeństwo ma obowiązek dostarczać ludzi fachowych, przygotowanych dla spełnienia służby opieki społecznej. Ludzi tych w chwili obecnej niema. Dla wykształcenia i wychowania ich powinien powstać w Polsce Wyższy Zakład Naukowy — „Instytut Nauk Społecznych“, poświęcony trzem działom zagadnień.

Pierwszym działem zagadnień byłyby zagadnienia celowego i oszczędnego gospodarowania funduszami opieki społecznej. W chwili obecnej, gdy świadczenia społeczeństwa na cele opieki społecznej są tak wielkie, że stają się one niemal drugim budżetem państwowym, — społeczeństwo musi wyłonić ze siebie ludzi przygotowanych sumiennie, obeznanych z teorią i praktyką materialnej organizacji opieki społecznej.

Drugim działem studjów w Instytucie Nauk Społecznych mogłyby być nauki poświęcone metodom społecznego wychowania mas z uwzględnieniem ich cech biologicznych i psychicznych. Przykład sąsiedniej Rosji, gdzie pomyślano tylko o hasłach dla tłumów, nie pomyślano natomiast o metodach społecznego wychowania tych tłumów, jest chyba dostatecznym bodźcem dla najszybszego podjęcia pracy w tym kierunku w Państwie Polskiem.

Trzecim działem studjów w Instytucie Nauk Społecznych mogłyby być nauki o ubezpieczeniach społecznych, — życie bowiem ludzkie składa się z trzech faz, — młodości, wieku męskiego i starości.

Uprzednio wymieniony dział studjów, t. j. nauki wychowania społecznego, dotyczą młodzieży i wieku dojrzałego. Po nich przychodzi starość i niedołęstwo. O tę niezdolność do pracy należy też dbać — dbać w imię sprawiedliwości, w imię spokoju, ładu i harmonji społecznej.

Życie woła do nas, byśmy stworzyli kadry ludzi przygotowanych w tych wszystkich dziedzinach. Gdy je stworzymy, praca pójdzie sprawniej i wydajniej na wszystkich terenach, przede wszystkim zaś na terenie Rady Opieki Społecznej, — instytucji o tak ważnem znaczeniu państwowem, — Instytucji, która w przyszłości sama musi być zebraniem rzeczoznawców i która w chwili obecnej jest z konieczności tylko zrzeszeniem ludzi dobrej woli.

ZJAZD ZWIĄZKU ZAWODOWEGO WYCHOWAWCÓW POLSKICH ZAKŁADÓW WYCHOWAWCZYCH RZECZY- POSPOLITEJ POLSKIEJ.

1 i 2 grudnia odbył się III Zjazd Związku Zawodowego Wychowawców Polskich Zakładów Wychowawczych.

Na Zjazd przybyło około 100 osób z różnych miejscowości całej Polski oraz przedstawiciele władz — Naczelnik Wydziału p. Bronisław Krakowski — reprezentant Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, p. L. Kowarski, zastępca Naczelnika Wydziału Opieki nad Dzieckiem, p. F. Mitarnowski, Naczelnik Wydziału Opieki Społecznej Województwa Warszawskiego, delegaci Wydziałów Opieki Społecznej z województw Poleskiego, Nowogródzkiego i Pomorskiego, delegaci licznych instytucyj, mających na celu opiekę społeczną, oraz cały szereg osób, interesujących się sprawami wychowawczymi w zakładach zamkniętych.

Po zagajeniu powitał Zjazd w imieniu Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej p. Naczelnik Krakowski, poczem uchwalono wysłać powitalną depezę do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Marszałka Piłsudskiego i Kardynała Hlonda.

Przemówienie p. Naczelnika Krakowskiego podajemy w streszczeniu:

„Nie budujemy w odrodzonej Polsce szklanych domów, jak marzył Żeromski. Twarde, nieubłagane konsekwentne życie rwie pajęczą nić marzeń, a jednak jest w nas dużo marzycielstwa i bodaj jedynie Polacy potrafią, jak to się mówi, rzucać się z motyką na słońce i małemi środkami przedsiębrać rzeczy wielkie.

Wśród budowniczych odrodzonej Ojczyzny wychowawca wysuwa się na czoło. On to kształtując serca i myśli młodego pokolenia, kładzie silne fundamenty pod przyszłą potęgę i rozkwit Państwa. Reduta ducha, której broni wychowawca, jest kluczem do naszej potęgi twórczej.

Aby się opiekować dziećmi trzeba je kochać i to naczelne hasło. Ale uczucie to nie wystarcza. W myśl zasady: wiedza dla życia, trzeba umieć opiekować się, trzeba być świadomym metod i celu pracy.

Nikt już nie kwestjonuje, że hodowlą roślin musi się zająć ogrodnik, a hodowlą zwierząt hodowca-instruktor, żeby nie zmarnował cennego materiału hodowlanego. A hodowlą ludzi? Dotychczas to zagadnienie leżało odłogiem. Rząd w trosce o jutro Narodu baczną uwagę poświęca tej zwłaszcza sprawie. Wydane zostały:

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 kwietnia 1927 r. o nadzorze i kontroli nad działalnością instytucyj opiekuńczych (Dz. Ust. Nr. 40, poz. 354 r. 1927);

Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 10 października 1928 r. o kwalifikacji kierowników zakładów opiekuńczych (Dz. Ust. Nr. 100, poz. 866 r. 1927);

Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 12 października 1927 r. o regulaminach zakładów opiekuńczych (Dz. Ust. Nr. 110, poz. 867 r. 1927).

Rozporządzenia te przewidują organa, kontrolujące działalność zakładów opiekuńczo-wychowawczych, regulują podstawowe życie wewnętrzne zakładu i stawiają wyraźne wymagania, odnośnie do przygotowania ogólnego i fachowego osób, sprawujących opiekę nad dziećmi opuszczonymi, umieszczonymi w zakładach.

Prekluzyjny okres pięcioletni pozwala na pracę w zakładach personelu niedostatecznie wykwalifikowanego, poczem będą już wymagane pełne kwalifikacje.

Rzeczpospolita Polska na całym swoim obszarze posiada do 1.120 zakładów opieki zamkniętej, w których wychowuje się około 59.600 dzieci i młodzieży.

Ankieta, przeprowadzona w 1926 r., wykazała, że w 761 zakładach, które nadesłały odpowiedzi, pracuje 2.567 wychowawców, w czym mężczyzn 572, kobiet 1.995. W tej liczbie znajduje się 264 osoby z przygotowaniem nauczycielskim i 398 wychowawczyń przedszkolnych, reszta zaś, t. j. 1905 osób, bez żadnego przygotowania pedagogicznego, a w tem 892 osoby z wykształceniem jedynie powszechnem lub jeszcze niższem.

Pragnąc wykorzystać kadry pracujących wychowawców Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej zorganizowało systematyczne kursy dokształcające w Warszawie, Lwowie i Poznaniu. Dotychczas przeszkolono 340 osób. Poza akcją dokształcającą na zasadzie porozumienia z Ministerstwem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego szereg seminarjów nauczycielskich uzupełni swój program, dając nowe zastępy wykwalifikowanych pracowników. Wolna Wszechnica Polska, Kursy Wychowawcze Polskiej Macierzy Szkolnej, Kursy Wychowawcze w Poznaniu i in. prowadzą akcję uzupełniającą w tej dziedzinie.

Szereg wydawnictw, instrukcyj i linii wytycznych w zakresie organizacji i prowadzenia zakładów, daje możliwość ciągłego uzupełnienia swej wiedzy.

Wielką troskę stanowi sprawa podniesienia warunków bytu wychowawców, ale sprawa ta pozostaje też w związku przyczynowym z kwalifikacjami fachowymi. Zagadnienie to będzie przedmiotem rozważań przy udziale przedstawicielstwa Związku Zawodowego Wychowawców. Pamiętajmy jednak, że życie naszego Państwa nie jest jeszcze ugruntowane, że dalej musimy oddać wszystkie swe siły na usługi ukochanej Ojczyzny i, jak żołnierze w okopach nieśli swą krew ofiarną, tak my

w Polsce niepodległej musimy się uważać za żołnierzy w służbie publicznej, niosących swe czyste intencje i rzetelną pracę dla dobra Państwa. Oprócz przemówienia p. Nacz. Krakowskiego referaty wygłosili: p. Lisiecki: „Zakłady wychowawcze na zachodzie Europy”; p. Cz. Babicki: „Wpływy środowisk i otoczenia w wychowaniu dziecka”.

Po przerwie przystąpiono do wysłuchania sprawozdania Zarządu Głównego oraz Oddziałów Warszawskiego i Pruszkowskiego, zatwierdzono sprawozdanie, udzielając Zarządowi Głównemu absolutorjum. Z uchwalonych przez Zjazd zmian w statucie podkreślić należy wprowadzenie do celów Związku „Obronę interesów młodzieży wychowywanej w zakładach zamkniętych”.

Doniosła ta uchwała wywoła niezawodnie przełom w dziedzinie pracy personelu wychowawczego, oraz w stosunku dzieci do swoich bezpośrednich opiekunów. Niezależnie od wprowadzenia do statutu obowiązku obrony interesów młodzieży wychowywanej w zakładach, Zjazd uchwalił następującą rezolucję:

„III Zjazd Ogólny Związku Zawodowego Wychowawców Polskich Zakładów Wychowawczych wobec pojawiających się wypadków usuwania dzieci i młodzieży z zakładów wychowawczych ze względu na trudności finansowe lub formalnoprawne, bez uwzględnienia warunków, w jakich się po usunięciu znajdują — wyraża gorący protest przeciw takiemu załatwieniu sprawy, żywiąc pewność, że czynniki miarodajne wydadzą w tej mierze dla prowadzących zakłady zarządzenia obowiązujące, w których interesy dalszej egzystencji młodzieży będą należycie zabezpieczone”.

Wybory powołały ten sam Zarząd uzupełniony 2-ma osobami, ze względu na rozwój Związku.

Na drugi dzień Zjazdu uczestnicy zwiedzili Wzorowy Ośrodek Zdrowia przy ul. Puławskiej, Poradnię Psychotekniczną, oraz wzięli udział w seminarjum wychowawczem na kursach dokształcających dla wychowawców, organizowanych przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej. Interesujących się szczegółowem sprawozdaniem ze Zjazdu odsyłamy do kwartalnika „Wychowawca”, który zamieści sprawozdanie ze Zjazdu w najbliższym numerze”.

SPRAWOZDANIE Z VI KURSU DOKSZTAŁCAJĄCEGO DLA WYCHOWAWCÓW 23.IX — 14.XII.1929 R.

W dniu 23 września 1929 r. został otwarty przez Naczelnika Wydziału Opieki nad Dziećmi i Młodzieżą, Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej p. Bronisława Krakowskiego, szósty z kolei Kurs Dokształcający dla Wychowawców Zakładów Opiekuńczo - Wychowawczych, który trwał do dnia 14 grudnia 1929 r.



Podać wpłynęło 110 z czego zakwalifikowano 69. Zgłosiło się na wykłady 63 osoby w tem 30 świeckich i 33 zakonnych.

Wykłady odbywały się w sali Związku Pracowników Handlowych (Sienna 16) i w sali Towarzystwa Gimnastycznego przy ul. Skierniewickiej 18.

Kierownikiem Kursu z ramienia Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej był Radca Ministerjalny p. J. Czesław Babicki, instruktorką p. Wanda Szuman i w jej zastępstwie p. Wanda Tarnowska, sekretarką p. Władysława Michałowicza.

Na kursie wykładane były następujące przedmioty:

zarys psychologii, psycho- i fizjologia dziecka — Dr. Jan Bogdanowicz; badania psychologiczne — Janina Bużycka; prawne podstawy opieki społecznej — Sędzia Wanda Grabińska; ogólne zasady higieny i ratownictwa — Dr. Klemens Łazarowicz; zarys historii wychowania — Wanda Szuman; teoria wychowania gromadnego — J. Czesław Babicki; podstawy wychowania religijnego — Ks. Jan Mauersberger; czytelnictwo dziecięce — prof. H. Orszaradlińska; rachunkowość w zakładach — Bronisław Małecki; rysunki i zdobnictwo — Zofja Skalska; wychowanie fizyczne — Eugenjusz Falencki; zajęcia przyrodnicze — Stanisław Szenfeld i Helena Boguszewska; technika widowisk dziecięcych — Henryk Ładosz; nauka o Polsce — prof. Regina Danysz-Fleszarowa i Władysława Szymanowska; szereg odczytów uzupełniających, wygłosili — Dr. Stanisław Kopczyński, Dr. Marcei Gromski, Dr. Janusz Korczak, Dr. Władysław Sterling, Dr. Marjan Zachert, Dr. Tadeusz Kopeć, prof. Dr. Mieczysław Michałowicz, prof. Dr. Władysław Szenajch, Dr. Jerzy Michałowicz i Stanisław Sedlaczek.

Ogółem godzin wykładowych — 358.

W czasie trwania Kursu słuchacze zwiedzili: Zamek, Katedrę, Stare Miasto, Łazienki, Zachętę, Cytadelę i Ogród Zoologiczny.

Z zakładów wychowawczych w Warszawie zwiedzono Zakład: im. Ks. Boduena, im. św. Elżbiety, im. Najświętszej Marji Panny, Bursę Osadników Wojskowych (Targowa i Młocińska), Nasz Dom (Bielany), Ks.Ks. Marjanów (Bielany), oraz Zakłady Pruszkowskie.

Wydano 63 świadectwa z ukończenia Kursu z prawem prowadzenia pracy wychowawczej w zakładach opieki zamkniętej.

Zamknięcie Kursu odbyło się w dniu 14 grudnia 1929 r. w sali Zw. Pracowników Handlowych w obecności przedstawicieli Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej i Prelegentów.

Uroczystość zamknięcia rozpoczął przemówieniem w imieniu Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej Radca Ministerjalny, p. J. Czesław Babicki, podkreślając znaczenie pracy wychowawczej w zakładach opiekuńczych. W imieniu prelegentów zegnali słuchaczy pp. Sędzia Grabińska i Wanda Szuman. W imieniu słuchaczy dziękował władzom, kierownikowi Kursu i p.p. prelegentom p. Jan Wolak.

ANALOGICZNE DO WARSZAWSKICH, KURSY, ORGANIZUJE MINISTERSTWO WE LWOWIE.

Kierownictwo Kursu Doksztalającego dla Wychowawców Zakładów Opiekuńczo - Wychowawczych we Lwowie, podaje do publicznej wiadomości wskazówki, które poniżej zamieszczamy.

WSKAZÓWKI

dla wychowawców Zakładów Opiekuńczo - Wychowawczych, ubiegających się o przyjęcie na kurs doksztalający, organizowany przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej za pośrednictwem Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie.

Zakłady opieki zamkniętej, bursy, internaty, sierocińce itd., których celem jest otoczyć zupełną opieką dziecko, częstokroć całkowicie opuszczone i zastąpić mu dom rodzinny — wymagają specjalnej troski czynników miarodajnych. Główną troską tychże czynników jest w pierwszym rzędzie umożliwić dobór odpowiedniego pod względem przygotowania i uspołecznienia personelu, powołanego do sprawowania tej opieki.

Rozporządzenia Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z dnia 10 października 1927 r. (Dz. U. Nr. 100, poz. 866) o kwalifikacjach kierowników Zakładów opiekuńczych regulują podstawowo życie wewnętrzne tych Zakładów i stawiają wyraźne wymagania odnośnie do przygotowania ogólnego i fachowego osób, sprawujących opiekę nad dziećmi, umieszczonemi w zakładach.

Prekluzyjny okres pięcioletni ustalony par. 6 rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z 10 października 1927 r. (Dz. U. Nr. 100, poz. 866) pozwala na pracę w zakładach osobom niedostatecznie wykwalifikowanym, poczem będą już *wymagane pełne kwalifikacje*.

Nie można jednak lekceważyć personelu obecnie pracującego, który mimo braku fachowego wykształcenia, dając za siebie największy, na jaki mógł się zdobyć, wysiłek pracy i poświęcenia, nabył wiele doświadczenia i stał się kadrą wychowawców, organizatorów i pionierów opieki nad dzieckiem siercem i opuszczonym.

Wychowawców tych nie można usunąć od umiłowanej przez nich pracy, należy im pomóc w zdobyciu sobie fachowych wiadomości, aby uzupełnić mogli bogatą swą praktykę specjalną teorią.

W tym celu organizuje Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej krótkie paromiesięczne kursy doksztalające dla wychowawców zakładów opiekuńczo-wychowawczych, dające im w popularnych skrótach wiedzę pedagogiczną i uwzględniające praktyczne wskazania wychowawcze, dostosowane do warunków życia gromadnego.

Z upoważnienia Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej zorganizował *Urząd Wojewódzki we Lwowie (Wydział Pracy i Opieki Społecznej)* dla dotychczasowych, a nie posiadających w myśl rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z 10 października 1927 r. (Dz. U. Nr. 100, poz. 866) odpowiednich kwalifikacyj wychowawców zakładów opiekuńczo-wychowawczych *trzymiesięczny kurs doksztalający we Lwowie w czasie od 15 stycznia do 15 kwietnia 1930 r.*

Podania o przyjęcie na kurs winni byli kandydaci wnieść do *Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie* za pośrednictwem właściwego Starostwa w *nieprzekra-*

czalnym terminie do 15 grudnia 1929 r. załączając świadectwo szkolne, stwierdzające posiadanie wykształcenia ogólnego z zakresu siedmiu oddziałów szkoły powszechnej lub czterech klas gimnazjum, świadectwo z dwuletniej przynajmniej praktyki w zakładach opieki zamkniętej, świadectwo instytucji w której pracują, że kandydat jest obecnie czynnym wychowawcą i wróci na swoje stanowisko po ukończeniu kursu, własnoręcznie napisany życiorys i jedną fotografię.

Na kurs mogły być przyjęte także osoby nieposiadające wyżej wymaganego cenzusu naukowego, o ile złożyły egzamin wstępny w zakresie materiału siedmioletniej szkoły powszechnej.

PROGRAM WYKŁADÓW.

I. Przedmioty ogólne:

1. Zarys psychologii	godz. 12	} Prof. Dąbrowski Piotr
2. Fizjo i psychologja dziecka	" 12	
3. Badania psychometryczne	" 9	
4. Prawne podstawy opieki społecznej nad dziećmi	" 12	Dr. Serkowski Józef sędzia ap.
5. Ogólne zasady higieny	" 8	Prof. Dr. Steusing Zdzisław
6. Zasady ratownictwa	" 4	Dr. Hilarowicz Henryk
7. Zarys historii wychowania	" 20	Dr. Sośnicki Kazimierz

II. Przedmioty specjalne:

8. Teorja wychowania gromadnego	godz. 36	J. Czesław Babicki, ks. Dr. Szulc Bartłomiej i Kelles-Krausówna M.
9. Podstawy wychowania relig. (dla katolików)	" 6	Ks. Prof. Dr. Szulc Bartłomiej.
10. Podstawy wv owania relig. (dla żydów)	" 6	Lazar Schächner
11. Czytelnicтво dziecięce	" 10	Reutówna Marja
12. Wychowanie przedszkolne	" 16	Gustowiczówna Marja
13. Rachunkowość w zakładach	" 6	} Dr. Tomanek Franciszek
14. Prowadzenie kancelarji	" 2	

III. Przedmioty praktyczne:

15. Śpiew	godz. 36	Zukowski Otto
16. Rysunki i zdobnictwo	" 36	Malski Adam
17. Wychowanie fizyczne:		
a) dla mężczyzn	" 30	Fedorowski Ludwik
b) dla kobiet	" 30	Rudnicka Elżbieta
18. Rozrywki i zajęcia przyrodnicze	" 16	Prof. Iwanicki Ludwik
19. Wycieczki	" 5	Prof. Wacek Rudolf
20. Zwiedzanie	" 5	Prof. Pelczarski Tadeusz
21. Technika widowisk dziecięcych	" 10	Dr. Stankiewiczówna Janina

IV. Przedmioty dodatkowe:

22. Nauka o Polsce	godz. 52	Prof. Dr. Wereszczyński Ant.
------------------------------	----------	------------------------------

V. Odczyty uzupełniające:

23. Okres dojrzewania:		
a) dla mężczyzn	godz. 2	Prof. Dr. Gröer Franciszek
b) dla kobiet	" 2	Dr. Demianowska Marja
24. Alkoholizm i palenie tytoniu	" 2	Dyr. Duchowicz Bronisław

25. Wybrane działy zjawisk chor. u dzieci (moczenie nocne, brak apetytu, krzywica, początki gruźlicy)	"	6	Prof. Dr. Progułski Stanisław
26. Dziecko nerwowe i psychopatologia	"	5	Dr. Demianowska Marja
27. Gruźlica wieku dziecięcego	"	3	Prof. Dr. Gröer Franciszek
28. Walka z jaglicą	"	2	Dr. Reis Wiktor
29. Choroby skórne i pasożytnicze	"	4	Prof. Dr. Lenartowicz Jan Tadeusz
30. Opieka higien. - lekarska nad dziećmi	"	2	Dr. Chwalibogowski Jerzy
31. Choroby zakaźne u dzieci	"	3	Dr. Redlich
32. Racjonalne odżywianie dzieci i młodzieży	"	4	Dr. Gröer Franciszek
33. Organizacja młodzieży	"	2	Prof. Rozkosz Ignacy
34. Kolonje letnie	"	2	Radca Wojew. Laskowski Apolinary.

Wykłady są uzupełniane:

1. Zwiedzaniem zakładów.
2. Zwiedzaniem zabytków i muzeów.
3. Wycieczkami przyrodniczymi i zwiedzaniem ważniejszych instytucyj przemysłowych i zakładów użyteczności publicznej (łaźnie, zakład dezynfekcyjny i t. d.).
4. Odwiedzaniem przedstawień i uroczystości dziecięcych.
5. Sprawozdaniami i referatami uczestników kursu.
6. Ćwiczeniami praktycznymi zwłaszcza w śpiewie, rysunku, grach, gimnastyce.

REGULAMIN KURSU.

1. Zadaniem kursów jest przygotować z pośród czynnego personelu wychowawczego w zakładach opiekuńczo-wychowawczych specjalny typ wychowawców-fachowców, zdolnych roztoczyć pełną opiekę moralną nad dziećmi opuszczonymi, przebywającymi w zakładach.

2. Kursy obejmują programem swoim przedmioty ogólne (psychologia, historia, prawo), specjalne-fachowe i praktyczne, przyspaciające do zajęć pozaszkolnych z dziećmi, poza tem z przedmiotów ogólnie-kształcących szeroko pojętą naukę o Polsce.

3. Kursy organizuje i prowadzi Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej.

4. Okres trwania kursów obliczony jest na trzy miesiące.

5. Od kandydatów na słuchaczy wymaga się wykształcenia ogólnego w zakresie 4-ch klas gimnazjum (ewentualnie 7 oddziałów szkoły powszechnej), udowodnionego świadectwami praktyki dwuletniej w zakładach opieki zamkniętej i zaświadczenia instytucji, że kandydat obecnie jest czynnym wychowawcą i wróci na swoje stanowisko po ukończeniu kursu.

6. Podania o przyjęcie wnosi kandydat do Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie za pośrednictwem właściwego Starostwa, załączając jedną fotografię, świadectwo szkolne, zaświadczenie o dotychczasowej pracy, świadectwo instytucji, w której pracuje, o tem, że pracuje jako wychowawca, i powróci do tejże pracy, oraz własnoręczny życiorys.

W podaniu należy podać swój dokładny adres, gdyż w razie opóźnienia Sekretariat Kursu będzie zawiadamiał kandydatów o przyjęciu bezpośrednio.

7. Słuchacze kursu mogą na zasadzie podań zakładów, w których pracują, popartych przez właściwe Starostwo, otrzymać zwrot kosztów podróży od miejsca zamieszkania do Lwowa i zpowrotem, oraz w drodze wyjątku subsydjum na koszty utrzymania w wysokości 200 zł.

Kandydaci, którzy nie mają widoków znalezienia we Lwowie pomieszczenia na czas trwania kursu, mogą dołączyć do zgłoszeń oddzielne podania z prośbą o zapewnienie im mieszkania, co będzie w miarę możliwości uwzględniane.

8. Kandydat, nieprzyjęty na kursy, w żadnym wypadku nie może ubiegać się o zwrot jakichkolwiek kosztów, w szczególności w razie przyjazdu do Lwowa nie może żądać zwrotu kosztów podróży.

9. Kandydaci, którzy otrzymają zawiadomienia o przyjęciu na kursy, powinni w terminie oznaczonym stawić się w lokalu kursów i zgłosić się w sekretarjacie po kartę wstępu na wykłady.

10. Wykłady i zajęcia praktyczne odbywają się w godzinach rannych i popołudniowych codziennie prócz świąt podług ogłoszonego słuchaczom programu.

11. Słuchacze obowiązani są do regularnego uczęszczania na wykłady bez opóźnień, przyjmowania udziału w zajęciach praktycznych, w wycieczkach oraz do wykonywania zadanych prac.

12. Słuchacze są obowiązani posiadać specjalne kostjумы do ćwiczeń fizycznych (wyjątek stanowią osoby zakonne) i trepy, oraz wymagane przybory rysunkowe, materiały piśmienne i t. p. Od ćwiczeń fizycznych mogą być zwolnione osoby starsze wiekiem i chore. Obowiązane jednak są uczestniczyć biernie przy ćwiczeniach.

13. Po ukończeniu kursów i złożeniu przepisanych egzaminów słuchacze otrzymują świadectwo ukończenia, względnie z przesłuchania w zależności od wykazanych postępów i poprzedniego przygotowania ogólnego.

14. Prace piśmienne i referaty obowiązują z psychologii, higieny, teorii wychowania, czytelnictwa i rysunków.

15. Przedmioty, wykładane na kursach, są podzielone na trzy grupy, z których każda służy za temat jednego egzaminu.

Pierwsza grupa:

- a) psychologia
- b) fizjo i psychologia dziecka
- c) badania psychometryczne

Druga grupa:

- a) zarys historii wychowania
- b) teoria wychowania
- c) ogólne zasady higieny i ratownictwa.

Trzecia grupa: zależnie od wyboru słuchacza jeden z przedmiotów pod literą A i jeden pod literą B:

- A) śpiew, rysunki, wychowanie fizyczne.
- B) rozrywki przyrodnicze, wycieczki i technika widowisk.

16. Słuchacze po ukończeniu kursu otrzymują świadectwa z ukończenia z wyszczególnieniem ocen z przedmiotów, podlegających egzaminowi. Egzaminowany otrzymuje 4 oceny: jedna ocena łączna z I grupy (zasada średniej arytmetycznej) druga ocena z II grupy, trzecia — z przedmiotu III grupy z działu A, czwarta — przedmiotu III grupy — z działu B.

Przyjęte oceny są następujące: dostatecznie, dobrze, bardzo dobrze. Świadectwa stwierdzają, że dana osoba jest uzdolniona do pełnienia obowiązków wychowawcy.

17. Słuchacze, nieprzystępujący do składania egzaminów, nieopodający prac na zadane tematy, którzy opuścili 20% wykładów oraz którzy nie władają dostatecznie polskim językiem w słowie i piśmie, nie mogą otrzymać świadectwa, mogą jednak ubiegać się o wydanie im zaświadczenia z przesłuchania kursów.

PISMO OKÓLNE MINISTERSTWA PRACY I OPIEKI SPOŁECZNEJ W ZWIĄZKU Z OBCHODEM BOŻEGO NARODZENIA W ZAKŁADACH OPIEKUNCZYCH.

W czasie ostatniego Bożego Narodzenia w wielu zakładach i instytucjach opiekuńczych obchód „Opłatka” zorganizowano w myśl okólnika, który poniżej zamieszczamy:

„Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej pragnie tegoroczną „Gwiazdkę” dla dzieci opuszczonych i dzieci rodziców ubogich dołączyć do obchodów wielkiej rocznicy odzyskania niepodległości w przekonaniu, że najbliższe sercom dzieci święta Bożego Narodzenia najmocniej utrwala tę rocznicę w ich pamięci.

Przedewszystkiem winny być uwzględnione dzieci zakładowe, których udział w obchodzie niepodległości był minimalny. Trzeba, aby w żadnym zakładzie nie brakło w tym roku choinki wigilijnej, jarzącej się mocniejszym światłem, niż corocznie. Pod choinką każde dziecko powinno znaleźć stosowny dla siebie upominek.

Wieczera wigilijna niech będzie sutsza i spożywana wespół z całym personelem wychowawczym. Personel wychowawczy, nie organizując bynajmniej specjalnych obchodów, powinien postarać się, aby w czasie wieczery wigilijnej podkreślić radosny moment święta Bożego Narodzenia, święta dzieci, obchodzonego w wolnej niepodległej Ojczyźnie.

Przy stołach wigilijnych powinny zasiąść wraz z zakładowemi dziećmi ich bracia i siostry, o ile w tej samej zamieszkują miejscowości, lub też kilkoro dzieci ubogich z pośród kolegów czy sąsiadów.

Wigilja i oba dni świąteczne powinny minąć w nastroju radosnym, w wysiłku czynienia innym dobrze, ze strony zaś wychowawców niech będzie nacisk położony na zrozumienie przez wychowanków idei jednolitości Wolnego Państwa, które jednakowo odnosi się do wszystkich obywateli.

Samorządy i instytucje społeczne powinny dotożyć starań, aby były urządzone choinki również dla dzieci rodzin ubogich, przyczem dzieci zakładowe niech — o ile możności — wezmą udział w pracach przygotowawczych.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej zwraca się do PP. Wojewodów i Pana Komisarza Rządu m. st. Warszawy z prośbą, aby zechcieli wydać odpowiednie polecenia podległym sobie organom wykonawczym w celu przeprowadzenia tegorocznej „Gwiazdki” w duchu wyżej zaznaczonym.

Ministerstwo przewiduje na cel powyższy pewne powiększenie fundusów dyspozycyjnych.”

Podczas wieczery odczytane było pismo Min. Prystora do dzieci, podkreślające rolę jaką przy tworzeniu Państwa Polskiego odegrał Marsz. J. Piłsudski.

NOWE ZADANIA STACJI OPIEKI NAD DZIECKIEM.

Z dniem 1 grudnia 1929 roku kliniczna Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem Polskiego Komitetu Opieki nad Dzieckiem (Litewska 16) z inicjatywy d-ra Barańskiego rozszerzyła zakres swego działania, mianowicie: przy Stacji powstaje oddział, którego zadaniem będzie opieka nad dzieckiem w wieku od 2-ch do 4-ch lat.

Oddział ten jest przeznaczony wyłącznie dla dzieci, które do lat 2-ch przebyły pod opieką klinicznej Stacji Opieki.

Zadaniem powstającego oddziału w stosunku do swych wychowanków jest opieka nad ich zdrowiem, a więc kontrola rozwoju fizycznego i psychicznego dziecka, akcja szczepienna, ustalenie racjonalnej dietyki i t. d.

Wspomniany oddział będzie prowadzić dr. Z. Głńska, ogólne kierownictwo zostaje w rękach dr. R. Barańskiego.

Opłata na rzecz Stacji wynosi 2 zł. miesięcznie.

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ DZIECI ULICY.

Z inicjatywy grona społeczników i przedstawicieli organizacji powstało w Warszawie Towarzystwo Przyjaciół Dzieci Ulicy, które za cel obrało sobie roztoczenie opieki nad młodzieżą i dziećmi ulicy, w szczególności nad sprzedawcami i roznosiicielami gazet, jako żywiołem najbardziej opieki społecznej potrzebującym.

Zebranie organizacyjne Towarzystwa odbyło się w dniu 8 listop. w sali tow. Krajoznawczego, pod przewodnictwem red. Witolda Giełżyńskiego.

Wszelkich informacji udziela się we wtorki, czwartki i soboty w godz. 11 — 13, Profesorska 6, tel. 309-18.

Powstanie Towarzystwa powinno zainteresować najszerze sfery społeczeństwa stolicy. Każdemu, kto czyta i kupuje gazety — nie może być obojętny los małego sprzedawcy - gazeciarza.

KOMUNIKAT.

Wyższa Szkoła Pielęgniarek i Higienistek P. C. K. w Poznaniu, ul. Grottgera 5, rozpoczyna nowy kurs w lutym 1930 roku. Przyjmuje się kandydatki z co najmniej 6-o klasowym wykształceniem gimnazjalnym. Prospekty na życzenie wysyła Dyrekcja Szkoły.

KRONIKA ZAGRANICZNA.

Rzut oka na pracę opieki nad dzieckiem w kilku krajach Europy i Ameryki.

Podał dr. med. Jerzy Michałowicz.

Z WYSTAWY MIĘDZYNARODOWEJ OPIEKI NAD DZIECKIEM W 1928 R. W PARYŻU.

Po zakończeniu Wystawy Opieki nad Dzieckiem w Paryżu w 1928 r. ukazała się duża i ładnie wydana książka pod tytułem „Livre d'Or de l'Exposition Internationale de la Protection de l'Enfance”, zawierająca bogaty materiał, licznymi rycinami i zdjęciami ilustrowany. Cała książka nosi charakter sprawozdawczy, naszpikowana jest cyframi. Daje niezupełny, ale w każdym razie dość bogaty materiał informacyjny. Kilka ciekawych cyfr, zdjęć i szczegółów pozwolimy sobie podać w kilku zeszytach „Opieki nad Dzieckiem”. Ze względu na brak miejsca i nawał materiału, niestety, zmuszeni jesteśmy ograniczyć się do minimum.

Z Francji.

I.

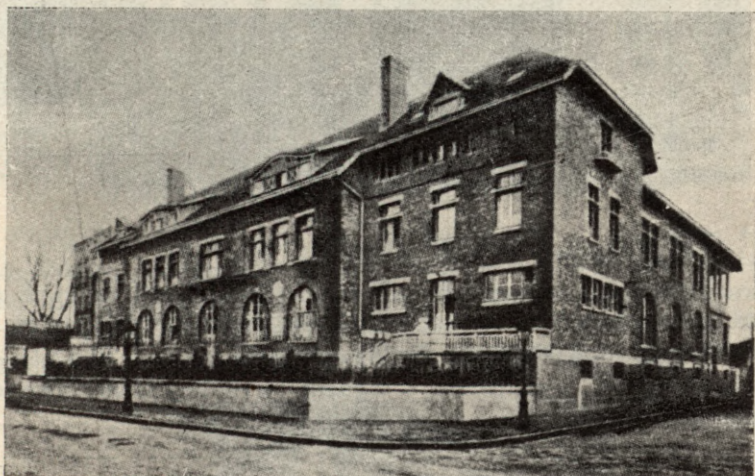
Dom dla sierot: „Le Pavillon Pompadour”. W Paryżu znajduje się dom dla sierot, wychowujący dzieci od lat 3 do 14. Dom znajduje się w pięknym ogrodzie, w ładnej okolicy miasta, ale, co najciekawsze, dom jest domem przesławnej markizy de Pompadour, zamienionym na sierociniec.

II.

Centre d'Hygiène Infantine w Neuile-sur-Seine jest bardzo ciekawą instytucją-fundacją. Dzieci biednych mają możliwość spędzania tam okresu rekonwalescencji po wyjściu ze szpitala, zupełnie darmo. Przyjmowane są tam dzieci w wieku od



kilku dni — do 3 lat. Mają prawo przebywać przez 2 miesiące, wyjątkowo dłużej, przeważnie bowiem w tym okresie czasu dochodzą do zdrowia. Dzieci, chorych na choroby zakaźne lub chroniczne, nieuleczalne schorzenia, zakład nie przyjmuje.



Oprócz zakładu dla rekonwalescentów w gmachu znajduje się: stacja opieki nad niemowlętami, poradnia przedporodowa oraz kąpiele dla matek i dzieci.

Instytucja zajmuje się również: ogniskiem dla kobiet i młodych matek oraz puerokulturą.

III.

Charakterystyczną dla Francji instytucją jest t. zw. Federation des Cantines Maternelles, czyli Związek Gospód dla Matek.

Każda matka karmiąca ma prawo korzystania z takiej gospody bezpłatnie. Gospody Paryża rozdzieliły bezpłatnych obiadów w 1927 roku 339.001, wydając na to 748.189 fr.



Paryż posiada takich „Cantines” 8.

Podobną instytucją są „Ogniska dla Kobiet”, których celem jest dostarczenie pokarmu dziewczętom i kobietom w lokalach, zapewniających im opiekę i spokój.

5 takich restauracyj - ognisk wy daje 5.500 obiadów dziennie.

IV.

Institut de Puericulture w Paryżu został założony już w 1891 roku. Posiada dwa oddziały: jednym jest: „ośrodek puerykultury”, drugim: „szkoła puerykultury”.

„Ośrodek” zajmuje się wychowaniem dziecka, matki do tego ośrodka przychodzącej. Posiada „stację opieki nad niemowlętami”, poradnię przedporodową, zakład dla matek opu-



szczonych, jednym słowem, cały szereg urządzeń i instytucyj opieki społecznej nad dzieckiem.



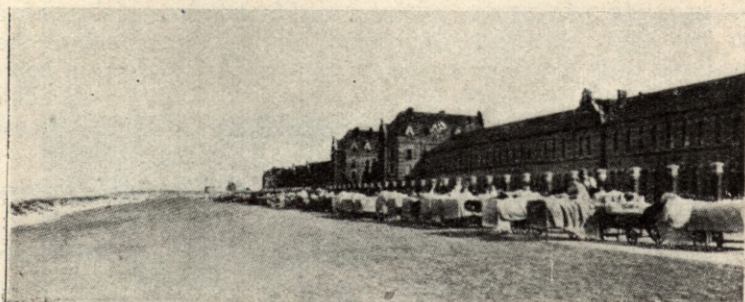
Szkoła zaś zajmuje się wychowaniem i uczeniem typu wzorowego opiekunki i wychowawczyni - pielęgniarki społecznej, której zadaniem ma być nie tylko umiejętne postępowanie z dzieckiem, ale również i inicjowanie i propagowanie hasel opieki nad dziećmi wśród szerokich warstw społeczeństwa.



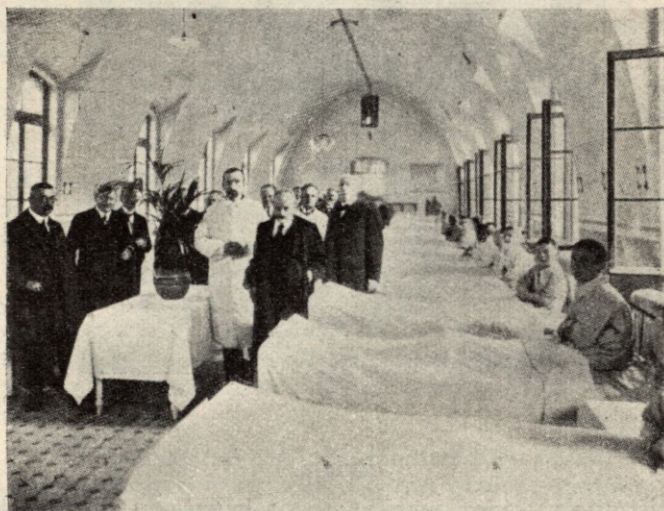


V.

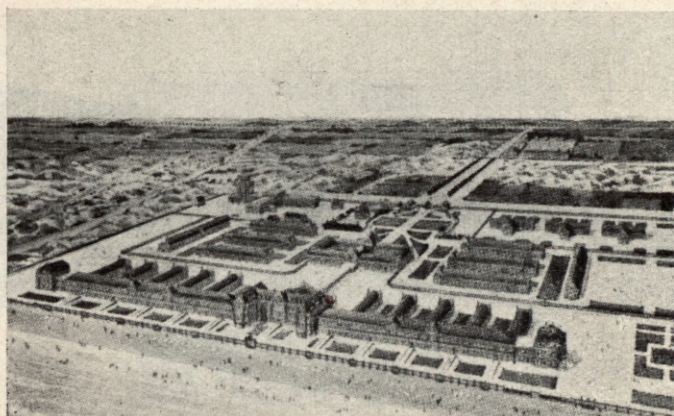
Jedną z najładniejszych i najbardziej nadających się do opisu placówek opieki nad dzieckiem, jest „Sanatorium Vancauwenberghe w Luğacoste. Sanatorium to, które do 1924 roku było własnością prywatną, zostało wykupione przez Państwo i od 1924 r. jest własnością Państwa. Sanatorium może pomieścić stale przebywających 900 chorych.



Przeznaczone jest dla gruźlicy skóry, stawów i kości. Oprócz gruźlicy, przyjmuje również dzieci rachityczne, ze zwknięciami porodowymi, scoliosami i t. p. Położone nad brzegiem morza, w okolicy Dunkierki, nad 400 metrową plażą, składa się z kilku dużych pawilonów, stanowiących, każdy dla siebie, zamkniętą całość.



Sanatorjum posiada własne: piekarnie, pralnie, pracownię krawiecką, warsztaty i t. p., z urządzeń zaś lekarskich: salę operacyjną, pracownię Roentgena, laboratorium, łaźnie i t. p. i t. p.



Oprócz dzieci, stale przebywających w Sanatorjum, zakład urządza corocznie kolonie letnie dla dzieci żółzowatych i skrofulicznych, które skupiają około 600 — 700 dzieci.



Belgja.

Instytucją, która wybija się na pierwszy plan w Belgji, przytłaczając wprost swoją działalnością wszystkie inne, jest „Oeuvre Nationale de l'Enfance”.

W zakres działalności stowarzyszenia wchodzi liczne działy pracy. I tak „Oeuvre” posiada **poradnie przedporodowe** dla przyszłych matek. W dniu 30 czerwca 1927 r. korzystało z poradni 3.520 przyszłych matek.

„Stacje opieki nad niemowlętami“, podobne do naszych stacyj opieki nad dzieckiem i matką, rozwijały się pomyślnie. Dość podać cyfry! Na dzień 30 czerwca 1927 r. miała Belgja posiadała 1.152 stacje opieki, w których było zapisanych 35.852 dzieci od 0 do 1 roku, 16.941 dzieci od 1 do 2 lat, 8.523 dzieci od 2 do 3 lat.

Kuchni mlecznych „Oeuvre“ w tym samym czasie posiadał 54.

Jedną z bolączek, jaka specjalnie u nas w Polsce daje się mocno odczuć, jest zupełny brak opieki nad matką opuszczoną. Belgja, a ściślej „Oeuvre“, posiada **4 duże domy dla matek opuszczonych** z dziećmi, gdzie te nieszczęśliwe kobiety mogą spokojnie spędzić ostatnie okresy ciąży i po porodzie przeczekać czas przymusowego bezrobocia.

Pewnego rodzaju uzupełnieniem wyżej wspomnianych domów dla matek, są żłóbki dla dzieci, dzienne i nocne, w których matki mogą pozostawiać podczas pracy swoje maleństwa, mające zapewnioną fachową opiekę. Oeuvre posiada żłobków 50.

Ciekawe są trudności, z którymi walczą wizytatorki Oeuvre, sprawdzając warunki, w jakich znajdują się **dzieci oddawane „do rodzin“**. Otóż prawo belgijskie nie przewiduje większych możliwości karania winnych zaniedbania dziecka, wziętego na wychowanie, czyto przez karmicielkę, czy też opiekuna. Nadużycia są duże! Nic też dziwnego, iż Belgowie dążą zupełnie zdecydowanie do zmiany prawa i do wprowadzenia ostrzejszego ustawodawstwa. Dzieci „w rodzinach“ było w 1927 r. — 1.177.

Akcja dożywiania dzieci rozwija się przy pomocy t. zw. Cantines d'Enfants Débiles. Takich gospód Oeuvre w 1927 roku posiadał 60.

„Oeuvre“ nie poprzestaje jednak na dożywianiu dzieci słabych. Również i akcja kolonij letnich i kolonij „dla dzieci słabych“ prowadzona jest bardzo intensywnie. Oeuvre posiada 16 większych obiektów, w tem kilka, uposażonych we wszelkie, najbardziej nowoczesne urządzenia, w których urządzi się kolonje.

Oprócz całego szeregu innych dziedzin opieki nad dzieckiem warto nadmienić jeszcze o t. zw. pomocy doraźnej. Zdarza się bardzo często, że, czy to wprost do „Oeuvre“, czy też do sekretarjatu królowej Belgji, wpływają podania o doraźną pomoc rodzinom, znajdującym się w złych warunkach i wymagających natychmiastowej interwencji. We wszystkich tych przypadkach, „Oeuvre“, przy pomocy swych wizytek, przeprowadza t. zw. wywiad i następnie albo skierowuje sprawę do odpowiedniego urzędu, jak np. pośrednictwa pracy,

szpitala, samorządu i t. p., albo sam bezpośrednio subsyduje pieniędzmi lub w naturze potrzebującego. W 1927 r. Oeuvre zajmował się 6.759 rodzinami, wydając na ten cel 408.328 fr. Z ciekawych pozycji budżetu „Oeuvre” zasługuje na wzmiankę 50.000 fr. na pomoc „Czarnemu dzieciństwu”.

„Oeuvre” zajmuje się akcją wydawniczą i propagandową.
C. d. n.

PRZEGLĄD PIŚMIENNICTWA.

Książki znajdujące się na składzie w Polskim Komitecie Opieki nad Dzieckiem.

WYDAWNICTWA KOMISOWE.

	a zł.
<i>Boguszewska H.</i> — Życie i dzieci	2.50
<i>Kacprzak M.</i> — Ośrodki zdrowia w Polsce.	5.—
<i>Komorowski A.</i> — O sądownictwie dla nieletnich.	2.—
<i>Krahelska H.</i> — Ochrona macierzyństwa robotnicy.	2.—
Polskie Monografie i Wykłady Kliniczne z Dziedz. Pedjatrji (2 zeszyt.).	3.50
<i>Radlińska H.</i> — Szkoły pracy społecznej w Polsce	2.—
<i>Radlińska H.</i> — Istota i zakres pracy społecznej.	1.—
<i>Simon G.</i> — Ideologiczne podstawy kompetencji.	1.—
<i>Toeplitz T.</i> — Znaczenie społeczne budownictwa mieszkań.	2.—
<i>Witkowska H.</i> — Przystosowanie do pracy społecznej	1.—

WYDAWNICTWA POLSKIEGO KOMITETU OPIEKI NAD DZIECKIEM.

<i>Babicki Cz. J.</i> — Krzywda dziecka w zakład. opiekuńczo-wychow.	0.25
<i>Babicki Cz. J.</i> — Opuszczone	0.30
<i>Boguszewski H.</i> i dr. <i>Z. Rosenblumówna</i> — Co się należy wszystkim dzieciom	0.25
<i>Dąbrowska M.</i> — Matka przewodniczka duchowa dziecka.	0.25
Deklaracja praw dziecka w twórczości dziecięcej	0.25
<i>Drzewiecki S.</i> — O wychowaniu umysłowem.	0.30
<i>Garlicka Z. dr.</i> — Opieka nad matką	0.25
<i>Grzegorzewska M.</i> — O dzieciach, które wymagają specjalnej opieki.	0.25
<i>Gutry M.</i> — Rola i organizacja bibliotek dla dzieci i młodzieży.	0.25
<i>Manteuffel E.</i> — Podstawy organizacyjne opieki społecz. w Polsce.	0.75
Nasze odczyty (Skróty i plany)	0.60
<i>Rudzińska R.</i> — Dzieci pracują	0.25
<i>Sujkowska</i> i <i>Weychert-Szymanowska</i> — Serce matki (antologia).	0.40
<i>Michałowicz J.</i> — Wiek i wychowanie fizyczne (broszur. odbitki z Opieki)	0.45
<i>Barański R.</i> — O samowystarcz. Stacji Opieki nad matką i dzieckiem (broszur. odbit. z „Opieki”).	0.35

Opieka nad macierzyństwem, dziećmi i młodzieżą.

<i>Babicki C. J.</i> — Kursy dokształc. dla wychowawc. zakł. op. wych.	1.—
<i>Gromski M. dr.</i> — Żłobki dzienne dla niemowląt	2.—
Higijena i wychowanie	2.—
Instrukcja dla zakładów zamkniętych.	1.—
Opieka nad macierzyństwem, dziećmi i młodzieżą.	10.—
<i>Paradistal</i> i <i>Popowski</i> — Poradnia przeciwgruźlicza	3.—

Przerwanie ciąży — (Praca zbiorowa)	3.50
Szenajch W. — Rady dla matek	0.50
Szenajch Wł. — Z życia wielkiej pielęgniarki	3.—
Prof. dr. M. Michałowicz — Cechy zdrowego i chorego niemowlęcia	7.50
<i>Zagadnienia opieki nad macierzyństwem, dziećmi i młodzieżą.</i>	
Kopczyński — Opieka higieniczno-lekarska nad dziec. norm. w szkole.	3.50
Kujawski K. — Koła Młodzieży Czerwonego Krzyża	1.75
Komorowski A. — Nieletni przestępcy	4.50
Zakrzewski Z. — Dom matki i dziecka	4.—
Łapiński W. — Opieka nad dzieckiem gruźliczem.	1.50
Górski K. — Kolonie letnie	2.25
Wierzejewski J. — Organizacja opieki nad kalekami i ułomnemi.	1.50
Robowski — Opieka nad młodzieżą akademicką	2.—
Piasecki Eugenjusz — Wychowanie fizyczne	4.—
Weryho - Radziwiłłowiczowa — Zarys wychowania przedszkolnego	1.75
Szuman Wanda — Rola opiekunów społecznych	2.—

Pisma posiadane przez czytelnikę czasopism P. K. O. D. Jasna 11.

Wykaz czasopism krajowych:

Polskie:

- | | |
|---------------------------------------|--|
| 1. Czyn Młodzieży. | 31. Sprawozdania statyst. m. Krakowa. |
| 2. Dziecko i Matka. | 32. Świat, Dom i Szkoła. |
| 3. Głos Nauczycielski. | 33. Świt. |
| 4. Kobieta Współczesna. | 34. Trzeźwość. |
| 5. Kronika Warszawy. | 35. Wychowawca. |
| 6. Młoda Matka. | 36. Wychowanie fizyczne. |
| 7. Młodzież Błękitna. | 37. Wychodźca. |
| 8. Młodzież Polsk. Czerw. Krzyża. | 38. Wychowanie Przedszkolne. |
| 9. Moje Pisemko. | 39. Zew. |
| 10. Nauczyciel Abstynent. | 40. Zdrowie. |
| 11. Ogródek Działkowy. | 41. Biuletyn Sekc. San. Tow. Wiedzy Wojsk. |
| 12. Opieka nad Dzieckiem. | 42. Czasopismo sądowo-lekarskie. |
| 13. Oświata i Wychowanie. | 43. Drogerzysta. |
| 14. Pielęgniarka. | 44. Gruźlica. |
| 15. Płomyk i Płomyczek. | 45. Kronika dentystyczna. |
| 16. Polski Czerwony Krzyż. | 46. Kwartalnik Kliniczny. |
| 17. Praca Szkolna. | 47. Lekarz wojskowy. |
| 18. Praca i Opieka Społeczna. | 48. Medycyna doświadczalna. |
| 19. Przegląd Społeczny. | 49. Medycyna. |
| 20. Przegląd Ubezpieczeń Społecznych. | 50. Neurologja Polska. |
| 21. Przegląd Samorządowy. | 51. Polska Gazeta Lekarska. |
| 22. Przewodnik Społeczny. | 52. Polski Przegląd Oto-Laryngolog. |
| 23. Przyjaciół Szkoły. | 53. Przegląd Dermatologiczny. |
| 24. Psychotechnika. | 54. Przegląd Dentystyczny. |
| 25. Samorząd. | 55. Wiadomości Lekarskie. |
| 26. Samorząd Miejski. | 56. Wiedza Lekarska. |
| 27. Służba Społeczna. | 57. Warszawskie Czasopismo Lekarskie. |
| 28. Szkoła Powszechna. | |
| 29. Sprawy Szkolne. | |
| 30. Szkoła Specjalna. | |

Żydowskie (żargonowe)

1. Dos Kind.
2. Dos schutzlose Kind.
3. Zdrowie Ludu (żargon).

Wykaz czasopism zagranicznych:

Francuskie:

1. Bulletin intern. de la protection de l'enfance (wychodzi w Belgji).
2. Bulletin d'information de la Ligue des Sociétés de la Croix Rouge.
3. Femme et Enfant.
4. Femme polonaise (wychodzi w Warszawie).
5. Foyer des orphelins.

6. Infirmière (wychodzi w Belgji).
7. Oeuvre nationale de l'enfance (wychodzi w Belgji).
8. Revue internationale de l'enfant (wychodzi w Szwajcarii).
9. Revue de l'alliance nationale.
10. L'Enfant.
11. Médecine scolaire.

Amerykańskie:

1. American Journal of Juvenile Research.

2. American Journal of Diseases of Children.

Angielskie:

1. World's Children.
2. World's Health.

3. National Health.

Niemieckie:

1. Gesundheitsfürsorge für das Kindesalter.
2. Socialhygienische Mitteilungen.
3. Sociale Praxis.

4. Volkswohlfart.
5. Zeitschrift für Kinderschutz.
6. Zeitschrift für Schulgesundheitspflege und sociale Hygiene.

Czeskie:

1. Pece o mladez.

2. Prakticky lekar.

W języku franc., niemieckim i włoskim:

2. Pro Juventute (pismo szwajcarskie).

Przegląd prasy krajowej.

MŁODA MATKA Nr. 20 paźdz. 1929 r.

Janina Dylińska. *Zrozumienie psychologiczne.*

Autorka kładzie nacisk w wychowaniu dzieci na ich strukturę psychologiczną. Dobry wychowawca przede wszystkim będzie się starał poznać duszę dziecka, jego usposobienie, charakter, będzie szukał przyczyn pewnych ułomności, pozna podłoże, na którym wyrosło to lub inne niepożądane zjawisko, potem dopiero zacznie je rugować.

Dla rodziców zupełnie niepotrzebne są wiadomości fachowe, rozległe, dotyczące duszy dziecka w ogólności, lecz winni oni jakby zamknąć się w świecie dziecka, oddychać tą samą atmosferą, zniżyć się do ich rozumowania, nie sięgać poza ich pole widzenia. Wtedy napewno żaden wybryk dziecka nie będzie dla nich niezrozumiały, przez to zaś stanie się łatwy do usunięcia.

„Posługując się inteligencją, intuicją psychologiczną, celową obserwacją i pewną podstawową wiedzą, próbujmy zdobyć klucz do celowej działal-

ności psychologicznej nad dzieckiem, którym jest właśnie wyżej wspomniane wyjaśnienie, względnie zrozumienie procesów psychologicznych."

MŁODA MATKA Nr. 20 i 21.

Ryta G n u s. *Budzenie wrażliwości na dźwięki muzyczne w otoczeniu.*

Kształcenie zdolności słuchowych obowiązuje nie tylko tych, którzy w przyszłości mają poświęcić się muzyce, lecz także potrzebne jest do ogólnego wychowania.

Z wyrabianiem wrażliwości na odgłosy natury u dziecka łączy się wyostrenie spostrzegawczości, wyrobienie uwagi, uczy skupiać się i opanowywać. Poza tem ileż przyjemności łączy się ze zrozumieniem muzyki, lub choćby nawet zwykłych głosów natury, słyszanych codziennie!

Autorka podaje bardzo proste sposoby wciągnięcia dziecka w zaczerpnięty świat tonów. Nie potrzebne są wcale instrumenty muzyczne, początkowo dla dziecka niezrozumiałe i nieciekawe; oto należy zwracać uwagę dziecka na nieskomplikowane odgłosy na wsi w porze przedwieczornej; turkot jadącego wozu po szosie, poświst wiatru, zmieniający się w jęk, płacz, złowrogi pomruk; stuk miarowy kół pociągu i t. d.

Te zjawiska dadzą, zgrubsza, pojęcie o wysokości tonu, o mocy głosu i t. p. Przez wprowadzenie dziecka do lasu i zwracanie uwagi jego na śpiew ptasząt można osiągnąć zamiłowanie do muzyki, umiejętność odczuwania piękna.

„To całe bogactwo tonów, rytmów, barw dźwiękowych umiejętna wychowawczyni zużytkuje tak dla wyostrenia słuchu, jak w celu rozbudzenia zamiłowania dla swego piękna tej rzeczy."

WYCHOWANIE PRZEDSZKOLNE Nr. 11 z listopada 1929 r.

M. Uklejska. *Idee nowego wychowania.*

Autorka zwraca uwagę czytelników na próby reorganizacji systemów wychowania i nauczania młodzieży, które obecnie zakwitły we wszystkich zakątkach świata cywilizowanego. Dzięki postępowi psychologii, która rozwiała tajemniczość, okrywającą duszę dziecka, poznano wiele błędów wychowania, zauważono nowe drogi, które winno postępować logiczne wychowanie młodocianych.

Dotychczasowe nauczanie młodzieży cechuje zupełne oderwanie uczniów od życia, abstrakcja przedmiotów szkolnych, brak jakiegokolwiek łączności między szkołą a światem. Stara szkoła poprostu zalewała umysły dzieci kolumnami dat, nazwisk, określeń, które dla późniejszego życia jednostki nie mają żadnego znaczenia.

Młodzież, kończąca szkołę, stara się jak najprędzej pozbyć się nabytych wiadomości. Dawna szkoła narzucała swym wychowankom bierność i bezmyślność, zabijała wszelkie objawy samodzielnego myślenia, wdrażała w automatyczne „wykuwanie" lekcyj. Nauczyciel wykładał, a uczeń obowiązany był biernie słuchać i przyswajać sobie cudze sądy. Nie stawał nigdy przed zagadnieniem, natomiast wchłaniał „preparaty" zagadnień, stawiane przed nim przez nauczyciela. Nie liczone się wcale z zainteresowaniami poszczególnych jednostek.

Nowa szkoła postawiła sobie za zadanie usunięcie szkodliwych czynników wychowania, w to zaś miejsce stworzyć nowe, któreby umożliwiły nabywanie wiadomości uczniom nie przez przymus, lecz przez zamiłowanie.

„Nowa szkoła wypowiada — obok licznych pomniejszych — ideę oparcia wychowania na znajomości natury dziecka, którą to zasadniczą ideę opiera na dwóch hasłach aktywności i samorzutności (— spontanizmu). Ponieważ dziecko nie znosi spokoju i bezruchu, szkoła stwarza bezpośredni kontakt nauki z działaniem." Stąd obok mapy, książki, kajetu musi dziecko mieć ogród, laboratorium, warsztat, bibliotekę, wycieczki, zwiedzania.

Program szkolny winien być przystosowany do uczni, do ich zamiłowań.

Nowe wychowanie liczy się w wysokim stopniu z indywidualnością dziecka, szanuje jego swobodę, a ogranicza stosowanie przymusu.

WYCHOWANIE PRZEDSZKOLNE Nr. 11 z listopada 1929 r.

M. W e r y h o. *Cwiczenie zmysłów.*

„Zmysły to wrota, przez które wrażenia świata zewnętrznego przechodzą do mózgu, dostarczając materiału do dalszej przeróbki umysłowej; powstawania postrzeżeń, wyobrażeń i pojęć.”

Z tych to powodów autor uważa, iż bardzo ważną jest rzeczą ćwiczenie zmysłów w sposób jak najłżejszy i przyjemny dla dziecka. Z tą pracą winna być związana pewna konkretna dla dziecka korzyść; a więc: ubieranie lalek, pranie i szycie dla nich odzienia, sporządzanie dla konika lejc z kasztanów i t. d. Ćwiczenia zmysłów muszą być zastosowane do płci dziecka, do wieku i jego rozwoju. Dziecko pracować będzie chętniej, gdy wysiłek będzie celowy. Przy podobnych ćwiczeniach należy posegregować sobie wrażenia, otrzymywane przez dziecko, stosownie do tego, na jakie zmysły działają, aby rozwój postępował równomiernie.

Dzieci winne wszystkie te czynności wykonywać same; gdy dojdą do złych wyników, zacząć badać swe postępowanie, aby wykryć błąd i naprawić go. W ten sposób wytworzy się autokorekta.

Chcąc prawidłowo przeprowadzić ćwiczenie zmysłów, należy: 1) zapewnić odpowiednie warunki fizyczne; 2) zorganizować nadzór nad dziećmi, zajęciami ćwiczeniami; 3) wyznaczyć niezbędny czas na wykonywanie ćwiczeń; 4) sprawdzić ćwiczenia, a w razie nieodpowiedniego ich wykonania dać różność powtórnej obserwacji i poprawienia błędów.

Korzyść, osiągnięta z wyżej wymienionych ćwiczeń, jest narazie mało widoczna: napozór wygląda to jak zabawa, lub praca ręczna.

Niezależnie od tego, w jakiej formie przeprowadzane są te ćwiczenia, w wysokim stopniu wpływają na rozwój umysłowy dzieci.

ZDROWIE Nr. 11 z listopada 1929 r.

M a r c i n K a c p r z a k. *Propaganda higieny przez szkołę.*

Zdaniem autora, chcąc wpoić w całe masy społeczne poczucie czystości i szlachoty stosowania zasad higieny w swem codziennym życiu, należy przedewszystkiem zacząć od najmłodszych, od tych, którzy w przyszłości stanowią będą podstawę danego społeczeństwa.

Jak wykazały liczne doświadczenia propaganda higieny, czyniona dla samego starszego, pod względem wieku, społeczeństwa daje bardzo małe rezultaty; nie wystarcza zrozumienie pewnych czynności, aby wprowadzić je w życie. Należy od wieku niemowlęcego przyzwyczajać dzieci do czynności, związanych z higieną, aby potem automatycznie je wykonywały.

W tym celu autor szczególnie nacisk kładzie na potrzebę propagandy higieny w szkołach powszechnych, gdyż w nich przeważnie są dzieci rodziców niezamożnych, a, co za tem idzie, mało zwracających uwagę na czystość i higienę w ogólności.

Dotychczas szkoły ograniczały się do zorganizowania kilku odczytów, pogadanek, ilustrowanych odpowiednimi tablicami.

Autor uważa, iż na stronę teoretyczną nie należy wielkiej zwracać uwagi, natomiast konieczną jest rzeczą przestrzeganie higieny w praktyce. Np. małą korzyść przyniesie odczyt na temat czystości rąk, gdy przez pilnowanie i przymuszanie uczni do mycia ich kilka razy dziennie osiągnie się pożądane rezultaty.

W szkołach zawodowych nauczyciele winni propagować higienę, związaną z danym zawodem. Bardzo ważne pod tym względem są szkoły rolnicze, gdyż są one jedynymi placówkami, dającymi pewne wiadomości teoretyczne i praktyczne z dziedziny higieny na całą okolicę.

ZDROWIE Nr. 11 z listopada 1929 r.

S. A d a m o w i c z o w a. *Ciężary młodego pokolenia.* (Na marginesie sprawozdania o stanie zdrowia publicznego w Anglii w 1928 r.)

Na podstawie statystyki, przeprowadzonej w Anglii w 1928 r., G. Neuman, naczelny lekarz Angielskiej Służby Zdrowia dochodzi do przekonania,

iz zbliża się czas, kiedy przez ciągłe zmniejszanie się przyrostu naturalnego ludności, odsetek dzieci w porównaniu z dotychczasowym stanem będzie minimalny. Wobec tego liczba osób w średnim i starszym wieku będzie dwukrotnie liczniejsza, niż liczba dzieci.

„Liczba ludności zdolna do ciężkiej pracy spadnie, wzrośnie zaś część ludności, mająca już poza sobą najlepszy okres pracy. Mniej będzie wytwarzających, a więcej spożywających.”

Autorka zwraca uwagę na bardzo ważną rzecz, mianowicie, iż „w niedalekiej przyszłości światopogląd osób w wieku średnim może stać się zbyt przeważającym w społeczeństwie.”

OŚWIATA I WYCHOWANIE Nr. 4 wrzesień — październik 1929 r.

F. Korniszewski. *Umysłowość dziecka w ujęciu Piaget'a.*

Autor w swym artykule stara się wyjaśnić metodę, stosowaną przez Piaget'a w celu poznania umysłowości dziecka, i przedstawić czytelnikom konkretne rezultaty, osiągnięte przez prof. genewskiego Instytutu J. J. Rousseau, Jana Piaget.

Metoda tegoż polega na ciągłym obserwowaniu i notowaniu zachowań się dziecka w warunkach najbardziej naturalnych. Nie chodzi mu przy tem o odpowiedzi dziecka na zadawane mu pytania, lecz o zarejestrowanie samorzutnych jego wypowiedzi z równoczesnym opisem sytuacji, w jakiej się ono znajdowało.

Analiza tego materiału daje głęboki wgląd w całą strukturę dziecięcego umysłu.

Jan Piaget wyniki swych badań zamknął w czterech książkach oraz w licznych pracach, które ogłaszał na łamach periodycznych pism naukowych.

„Jak dziecko mówi, jak myśli, jak rozumuje?”

Zawsze ograniczano się do podawania opisu poszczególnych przejawów dziecięcego myślenia, natomiast nigdy nie starano się dać odpowiedzi na pytanie: dlaczego dziecko tak, a nie inaczej, myśli?

Utarło się powszechnie mniemanie, iż dziecko posiada wszystkie cechy myślenia, t. j. funkcję, strukturę i treść, podobne do cech dorosłego i cywilizowanego człowieka z tą tylko różnicą, iż posiada minimalną wiedzę. A więc w strukturze myślowej dziecka przez dojrzewanie nic się nie zmienia; dziecko nabiera tylko przez życie doświadczenia i wiadomości.

Autor kategorycznie się temu przeciwstawia, uważając, iż cała różnica w pojęciach dorosłego i dziecka wyływa z dwóch różnych struktur myślowych. Według niego między umysłowością dziecka, a umysłowością dorosłego osobnika istnieją zasadnicze różnice, różnice nie ilościowe, a jakościowe.

Myślenie dziecka Piaget ochrzcił mianem myślenia egocentrycznego. Dziecko uzgadnia nie tyle swe myśli, które niejednokrotnie są sprzeczne, lecz uczucia. Dla pogodzenia własnych uczuć potrafi dziecko przeczyć sobie bezustannie.

„Całe zachowanie się dziecka, cała jego postawa wewnętrzna jest egotystyczna i egocentryczna. Egocentryzm ten pociąga za sobą cały szereg właściwości, znamionujących myślenie dziecka. Dla przykładu wymienię najważniejsze z nich. A więc: brak introspekcji, zwężenie pola uwagi, ujmowanie globalne zamiast ujmowania analitycznego, niezdolność dokonywania syntezy, trudność w posługiwaniu się dedukcją, niemożność postawienia się w cudze położenie, brak poczucia sprzeczności logicznej, brak spójności logicznej w myśleniu.”

PRZYJACIEL SZKOŁY Nr. 17 z dnia 5 listopada 1929 r.

K. Biskupski. *Duchowy rozwój dziecka i jego przeszkody.*

Najpoważniejszym błędem dotychczasowego systemu wychowania był zupełny brak znajomości psychologii dziecka; psychologia, jako nauka, brała za punkt wyjścia psychikę dorosłego człowieka, a odkryte prawa psycho-

logiczne starano się stosować do młodego pokolenia, wierząc, że wszystkie jednostki są sobie równe i, że tym samym podlegają prawom.

Obecnie, po wykryciu złych stron pedagogiki, wysiłek społeczeństwa skierowany jest ku polepszeniu systemu wychowania. Najważniejszymi zdobyczami nowoczesnej pedagogiki są: uwzględnianie indywidualności, konieczność poszanowania człowieka nawet w dzieciach, przekształcenie szkoły na warsztat pracy twórczej i radosnej. Odtąd mamy dostosowanie środków, metod i programów nauczania do natury dziecka.

Autor rozpatruje środki, stosowane dotychczas bądźto przez ogół wychowawców, bądź też przez poszczególnych jego reprezentantów. Uważa, iż środki te zupełnie minęły się z powołaniem: oto zamiast urabiać duszę dziecka na szlachetnego, wykształconego człowieka, spełniały wprost przeciwną rolę, a mianowicie hamowały duchowy rozwój wychowanków. Jednym z owych „hamujących” środków — to utrzymywanie dziecka w groźnym przymusie i wiecznym strachu. W dziecku, w tych warunkach chowaniem, musi się wzbudzić uczucie, że mało lub nic nie jest warte.

Wychowawca ma nieraz trudną rolę, mianowicie, gdy w gromadzie są dzieci ułomne. W tym wypadku nauczyciel winien okazać się psychologiem. Nie należy nigdy dziecku - kalece dać poznać stan niższości, który jaskrawo może się uwidatnić podczas lekcji gimnastyki. Z drugiej zaś strony zły skutek wywiera zbytnia troskliwość lub też litość.

Częstym wypadkiem jest w szkole dziecko „przedelikacone” t. j. takie, które wychowywane było w domu pod przesadną, troskliwą opieką rodziców. Dzieci te, nie mając w szkole dotychczasowego oparcia w rodzicach, potykając się na każdym kroku wskutek złośliwości niektórych kolegów, są w ciągłym strachu i niepewności. Dobry wychowawca - psycholog potrafi w ten sposób ułożyć stosunki między kolegami i między nimi a sobą, że wszyscy znajdą w szkole nie przymusowe, ciężkie więzienie, lecz dom radości.

Autor zwraca także uwagę na ocenianie pracowitości lub wyników poszczególnych uczniów. Nie należy nigdy popadać w skrajności: ani zbyt chwalić, ani też ganić. Nagana i pochwały winne być w ten sposób sformułowane, aby w obu wypadkach były bodźcem do dalszej twórczej pracy. To umiarkowanie w nagradzaniu i karze dodatnio wpływa nietylko na tych, do których były skierowane, lecz także na pozostałych.

Wychowawca bardziej, niżli kto inny, musi być zrównoważony i musi umieć nerwy swe trzymać na wodzy. „Szkoła nie może być domem grozy, w którym dziecko jest stale narażone na ataki, gdzie się czuje ciągle upokorzony i gdzie wiara jego we własne siły zostaje stale zabijana. Komu się daje odczuć, że nic nie jest wart. ten wreszcie i sam w to uwierzy”.

PRZYJACIEL SZKOŁY Nr. 18 z dn. 20 listopada 1929 r.

Feliks Fidziński. *Metoda nauczania gimnastyki w Polsce.* (Jego rozwój i obecny stan.)

W całości kształcie wychowania fizycznego odróżnić można cztery główne grupy: systematyczne ćwiczenia gimnastyczne, ćwiczenia swobodne, sporty i pracę ręczną. Największym powodzeniem wśród młodzieży cieszą się sporty. Trudno jednak wyobrazić sobie uprawianie i kształcenie się w pewnej dziedzinie sportu bez racjonalnej, systematycznej gimnastyki, która jest dopełnieniem sportu, czynnikiem, regulującym wyniki.

Z powodu tak wielkiej wagi gimnastyki autor omówił w artykule obszernie historię ćwiczeń cielesnych w Polsce i najważniejsze wskazówki metody prowadzenia lekcji gimnastyki.

W Polsce przyjął się w większej części system Linga, który gimnastykę podzielił na cztery grupy:

- 1) gimnastyka pedagogiczna, wykonywana przez dzieci i młodzież;
- 2) gimnastyka wojskowa;
- 3) gimnastyka lecznicza;
- 4) gimnastyka estetyczna, starająca się uzmysławiać ruchem swoją

istotę wewnętrzną. Największe dla nas znaczenie ma grupa pierwsza, w pewnych wypadkach występująca z gimnastyką czwartą.

Tok lekcyjny winien składać się z trzech zasadniczych części. Na początku lekcji dla rozruszania mięśni i stawów instruktor stosuje ćwiczenia, nie wymagające dużego wysiłku, potem następują coraz bardziej męczące, aby stopniowo przejść do ćwiczeń lżejszych. Bardzo pożądaną jest rzeczą, aby w środku lekcji urządzane były gry i zabawy, zwłaszcza podczas gimnastyki dla dzieci i młodzieży. Ćwiczenia na jednej lekcji powinny obejmować wszystkie rodzaje ruchów, w ten sposób, aby pracowały wszystkie grupy mięśniowe całego ciała w zastosowaniu do wieku, stopnia rozwoju, zasobu sił.

Przy gimnastyce dzieci należy zwracać uwagę nie tylko na ich rozwój fizyczny, lecz także duchowy. Wychowanie fizyczne winno przyczynić się do dobrych i trwałych rezultatów w wychowaniu intelektualnym i moralnym.

„Ze względu na fakt, iż ćwiczenia, zwłaszcza młodzieży szkolnej, winny mieć charakter i skutki wychowawcze, muszą stanowić systematycznie dobrany szereg ćwiczeń, celem harmonijnego rozwijania organizmu, udoskonalania działalności układu kostnego, mięśniowego i nerwowego oraz utrzymania normalnego funkcjonowania jego organów, słowem, celem zapewnienia zdrowia bezpośrednio ciału, a pośrednio duszy”.

Dobry instruktor stosownie do grupy osób, którą ma gimnastykować, poczyni pewne zmiany w ogólnym schemacie lekcji.

Inny charakter powinna nosić gimnastyka dla dziewcząt, inny dla chłopców, inny dla wojskowych; nawet do rodzaju uprawianego sportu. Gry, lub, a co jest najważniejsze, do rodzaju pracy danej grupy, ćwiczenia cielesne winne być dostosowane.

Współcwiczący powinni dążyć do tego, aby przez stopniową wprawę dojść do skoordynowania swych ruchów, aby wszystkie ćwiczenia wykonywane były harmonijnie i rytmicznie.

„Ruchy gimnastyki systematycznej są ściśle określone i dlatego otrzymują piękną oraz czystą formę. Aby wykonać taki ruch trzeba mieć wrodzoną zręczność i dlatego trzeba organizm do tego stopniowo przyzwyczajać. Ruch jednakże winien być i piękny, a jako taki winien odzwierciedlać duchowy nastrój oraz swobodę, czyli winien być uduchowiony. A to uduchowanie jest ostatnim stopniem wychowania fizycznego.”

Podał *Mieczysław Wybrański*.

Nowe książki.

Ukazał się nakładem S-ki Wydawniczej „Samorząd” *Kalendarz Samorządowy na rok 1930*. Warszawa 1929. Str. 422. Cena Zł. 7.—. Do nabycia w S-ce Wydawn. „Samorząd”, Warszawa, Ś-to Krzyska 13 m. 15.

Treść Kalendarza zawiera następujące działy:

Dział I. Kalendarzowy i informacyjny.

Dział II. Artykułowy.

Dział III. Monografie związków zawodowych i instytucyj publicznych.

W dziale artykułowym zamieszczone są następujące prace: A. Bogusławski — Samorząd w roku ubiegłym; inż. W. Miśkiewicz — Szkoły rolnicze i udział samorządów w ich organizowaniu oraz prowadzeniu; Józef Lec-Zapartowicz, K. Kohlmann — Zakłady doświadczałne i fermy rolne w Polsce; inż. S. Mazurowski — Konserwacja urządzeń meljoracyjnych; Józef Bek — Poradnik dla opiekunów społecznych; inż. J. Bajkiewicz — Bruki; St. Głiszczynski — Szkolnictwo powszechne; A. Świerbiński — Jak zdobywać wkłady oszczędnościowe; Dr. L. Karpf — Dozór nad żywnością w Polsce; M. K. Pawlikowski — Co każdy powinien wiedzieć o łowiectwie i prawie łowieckim; J. Pikiel — Pożyczki ulgowe na budownictwo wsi i miasteczek; T. Toeplitz — Polityka gruntowa; J. Długocki — Kapitały własne i obce w gospodarce gminnych kas pożyczkowo - oszczędnościowych; W. Ludkiewicz — Oprocentowanie wkładów w gminnych kasach pożyczkowo - oszczędnościowych; E. Kopczyński — Kalendarzyk ważniejszych czynności gmin wiejskich i miejskich niewydziałonych; A. Hujda — Budżety gmin i powiatowych związków komunalnych za r. 1928-29; R. Grochowski — Wykaz urzędodawstwa w zakresie ustroju i działalności samorządu R. P.; A. Hujda i S. Podwiński — Poradnik samorządowy.

WARUNKI WYCIECZKI LEKARZY na Międzynarodowy Zjazd Pedjatrów w Stockholmie

w dniach 17 — 20 sierpnia 1930 r.

Wycieczka odbędzie się statkiem „GDYNIA” Państwowego Przedsiębiorstwa „Żegluga Polska”.

PROGRAM WYCIECZKI:

Program wycieczki będzie się przedstawiał następująco:

Dn. 14.VIII o godz. 15-ej wyjazd z Gdyni do Visby.

Dn. 15.VIII o godz. 12-ej przyjazd do Visby, o godz. 20-ej odjazd do Stockholmu.

Dn. 16.VIII o godz. 10-ej przyjazd do Stockholmu.

Od 16 do 24-go pobyt w Stockholmie.

Dn. 24.VIII o godz. 21-ej odjazd do Gdyni.

Dn. 25.VIII w morzu.

Dn. 26.VIII o godz. 9-ej przyjazd do Gdyni, godz. 11-a ew. odjazd do Warszawy.

Przyjmując pod uwagę dłuższy okres czasu zamieszkiwania pasażerów na siatku, Państwowe Przedsiębiorstwo „Żegluga Polska”, zamierza umieścić tylko po 2 osoby w kabinach 4-osobowych na pokładzie C. Będzie to znacznie wygodniejsze. Przy tem rozmieszczeniu pasażerów statek zabierze ogółem 54-ch pasażerów.

Ceny kart okrętowych, obejmujących przejazd tam i zpowrotem, miejsce sypialne podczas trwania całej wycieczki, a więc i podczas postoju w porcie, całkowite utrzymanie w cenie zł. 15 dziennie, podczas podróży i po-

stoją w porcie, kosztą zbiorowego paszportu zagranicznego i wiz, wszystko razem będzie wynosiło:

Pokład A — 2 kabiny po 2 osoby — zł. 1.100 od osoby.

Pokład B — 4 kabiny większe po 2 osoby — zł. 1050 od osoby.

Pokład B — 6 kabin mniejszych po 2 osoby — zł. 950 od osoby.

Pokład C — 8 kabin większych po 2 osoby — zł. 800 od osoby.

Pokład C — 7 kabin mniejszych po 2 osoby — zł. 750 od osoby.

Do wszystkich cen Komitet Polski, zarządzający wycieczką dolicza 1% na koszty ogólne, związane z organizacją Zjazdu i wycieczki.

Co do umieszczenia większej liczby osób w kabinach, to w kabinach na pokładzie A są tylko po 2 miejsca, trzecia osoba nie zmieści się.

W 4-ch kabinach większych na pokładzie B można umieścić 3, względnie 4 osoby, gdyż kabiny te mają po 2 dodatkowe łóżka (urządzenie, jak w wagonach Pullmanowskich), które normalnie służą jako kanapa.

Przy zajęciu większej kabiny na pokładzie B przez 3 osoby koszt będzie liczony zł. 800 od osoby, przy 4-ch osobach zł. 700, również od osoby.

W razie zajęcia kabiny 4-osobowej na pokładzie C przez więcej niż 2 osoby, będzie liczone od każdej osoby po zł. 650. Miejsc za firanką w rachubę nie bierzemy, gdyż na tak długą podróż są one niewygodne. O ileby jednak znaleźli się amatorzy na te miejsca, ponad minimalną ilość pasażerów na wycieczkę, która wynosi 50 osób, policzy się tym osobom za miejsce z utrzymaniem zł. 350 od osoby.

Niezależnie od powyższego, wszystkim uczestnikom wycieczki, którzy nie korzystają z ulg kolejowych, P. P. „Żegluga Polska” udziela na powrotną drogę z Gdyni do miejsca zamieszkania uprawnienia do zniżki kolejowej w wysokości 50%.

Komitet wysłał uczestnikom formularze zgłoszeń, które muszą być dokładnie i czytelnie, zgodnie z danymi z dowodu osobistego wypełnione i przesłane Komitetowi, wraz z 2 fotografiami wym. $3,5 \times 4$ cm., każdego uczestnika. Fotografje mogą być dobre amatorskie. Fotografje winny być podpisane na przedniej stronie z dołu lub boku. Na podstawie tych formularzy P. P. „Żegluga Polska” sporządza zbiorowy paszport zagraniczny w dwóch egzemplarzach, do którego wkleja się nadesłane fotografje.

Zapisywanie się na wycieczkę jest otwarte z dniem 1 stycznia 1930 roku. Zapisywać się mogą lekarze z żonami ew. lekarki z mężami.

Wobec przeznaczania miejsc uczestnikom wycieczki tylko w kolejnym porządku zapisów, Komitet uprasza uczestników, w ich własnym interesie, o jak najszybsze zgłaszanie się. Przy zapisie należy nadesłać zł. 100 (sto) tytułem zadatku dla Przedsiębiorstwa Żegluga Morskiej i zł. 50 jako wpisowe na Kongres, razem zł. 150 od osoby pod adresem: Warszawa, Litewska 16 (Klinika Chorób Dziecięcych Uniwersytetu Warszawskiego — Kancelarja — „Konto wycieczki do Stockholmu”, prof. Michałowicz. Dalsze wpłaty rata-mi miesięcznymi na konto powyższe.



„Polskie monografie i wykłady kliniczne z dziedziny Pedjatrii“

wychodzą w miarę napływania materiału.

Cena poszczególnych zeszytów oznaczona na okładce

ZAMÓWIENIA PRZYJMUJE

Polski Komitet Opieki nad Dzieckiem

P. K. O. D.

Warszawa, Jasna 11. Konto w P. K. O. Nr. 20.820.

Redaktor: Prof. Dr. Miecz. Michałowicz

Sekretarz Redakcji: Dr. Jerzy Michałowicz

Wydawca:

Polski Komitet Opieki nad Dziećmi

Autorowie dostają 30 odbitek bezpłatnie.

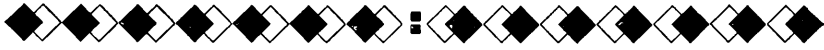
Rękopisy nadsyłane do redakcji powinny być pisane na maszynie.

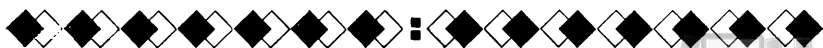
U K A Z A Ł Y S I Ę:

- I. M. GANTZ. O stanach podgorączkowych.
- II. M. MICHAŁOWICZ. O chwiejności ciepłoty ciała ludzkiego na zasadzie badań dokonanych ze ścisłością 0,001 stopnia.
- III. P. BAUMRITTER. Odrębności kliniczne i terapeutyczne cukrzycy wieku dziecięcego.

W P R Z Y G O T O W A N I U:

1. R. BARAŃSKI. Fizjologia i patologia gospodarki wodnej u małych dzieci.
2. R. BARAŃSKI. Samoistna odma opłucnowa w wieku dziecięcym.
3. R. BARAŃSKI i M. BUSSEL. Klinika i leczenie skurczu odźwiernika u niemowląt.
4. P. BAUMRITTER. Wymioty okresowe z acetonemją w wieku dziecięcym.
5. ST. BIELOBRADEK. Szczepienia ochronne przeciwko chorobom zakaźnym wieku dziecięcego.
6. ST. BIEN. Tablice porównawcze dla odczytywania wyników badań hematologicznych u dzieci.
7. M. BUSSEL. Schorzenia nerek u dzieci, ich rozpoznawanie i leczenie.
8. M. BUSSEL. Podstawy i zasady szczepienia ochronnego przeciw ospie.

- 
9. M. ERLICH. Fizjologia i patologia noworodka.
 10. H. FRENKLOWA. Krztusiec, jego przebieg kliniczny i leczenie.
 11. FR. GROER. Odczynowość skóry w wieku dziecięcym.
 12. FR. GROER i FR. REDLICH. Biologiczne sposoby zapobiegania odrze.
 13. M. GROMSKI. Prawodawstwo dziecięce, a praca lekarza pediatry.
 14. W. GUMIŃSKI. Gruźlica ucha środkowego w okresie wczesnego dzieciństwa.
 15. J. GRUNER. Ratowanie dzieci przy zatruciach jadami.
 16. W. JASIŃSKI. Odra, jej przebieg kliniczny i leczenie.
 17. K. JONSCHER. Gruźlicze zapalenie opon mózgowych u dzieci.
 18. K. JONSCHER. Dur brzuszny w wieku dziecięcym. Wydanie drugie.
 19. J. KON i A. MARGOLISOWA. Krzywica, jej patogeneza, anatomja patologiczna, przebieg kliniczny, zapobieganie i leczenie.
 20. T. KOPEĆ. Semiotyka bólów brzucha w wieku dziecięcym.
 21. W. ŁAPIŃSKI. Klinika zapalenia wyrostka robaczkowego w wieku dziecięcym.
 22. M. MAYZNER. Erythema infectiosum. Studium na tle epidemji w zakładzie zamkniętym w roku 1928/1929.
 23. J. MICHAŁOWICZ. Metody wychowania fizycznego z punktu widzenia fizjologii i patologji wieku dziecięcego.
 24. M. MICHAŁOWICZ. Choroba płonicza, jej epidemiologia, patogeneza, przebieg kliniczny, anatomja patologiczna, zapobieganie i leczenie.
 25. M. MICHAŁOWICZ. Gruźlica wieku dziecięcego i młodzieńczego w świetle teorii energetycznej. Wydanie drugie.
 26. M. MICHAŁOWICZ i J. WISZNIEWSKI. Zaburzenia w czynnościach i stany zapalne grubego jelita.
 27. M. MICHAŁOWICZ i J. WISZNIEWSKI. Ropne zapalenia opłucnej wieku dziecięcego.
 28. M. MICHAŁOWICZ i J. WISZNIEWSKI. Zespół anginowy, reumo-artretyczny w wieku dziecięcym.
 29. A. NOWIŃSKI i J. WISZNIEWSKI. Skaza wysiękowa i jej granice kliniczne.
 30. ST. POPOWSKI. Gruźlica płuc wieku dziecięcego.
 31. I. RUBASZEW. Bibliograficzne zestawienie prac polskich z dziedziny fizjologii, patologji i kliniki chorób dziecięcych, ogłoszonych drukiem w okresie od roku 1912 do 1929 włącznie.
 32. R. STANKIEWICZ. Zapalenie płuc u dzieci. Dane kliniczne i anatomo-patologiczne.
 33. WŁ. SZENAJCH. Klinika zimnicy wieku dziecięcego.
 34. J. WISZNIEWSKI. T. zw. zapalenie miedniczek nerkowych u dzieci.



MŁODA MATKA

DWUTYGODNIK

poświęcony zdrowiu i wychowaniu dziecka do lat 7-iu.

Pod redakcją

Dr. BARAŃSKIEGO I WANDY PEŁCZYŃSKIEJ

Wychodzi 1 i 15-go każdego miesiąca.

WARSZAWA

Górnośląska 20 m. 7. Telef. 401-24.

Warunki prenumeraty:

Kwartalnie zł. 3.70, półrocznie zł. 7.40, rocznie zł. 14.00.

Numer pojedynczy 70 groszy.

BROSZURA

Prof. D-ra M. MICHAŁOWICZA

p. t.

POWIETRZE, SŁOŃCE I WODA W ŻYCIU DZIECKA

**Do nabycia w Warszawie
we wszystkich księgarniach**

oraz

**w Administracji dwutygodnika „MŁODA MATKA“
Warszawa, Górnośląska 20, tel. 401-24.**

1 egz. — 1.50 zł. (z przesyłką—1.65)

„CONFIDENTIA”

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

**Najstarsze i jedyne w Polsce
o charakterze społecznym**

BIURO INFORMACYJNE

**Połączonych Organizacji Gospodarczych
i Banków w Warszawie.**

WARSZAWA

ul. Szkolna Nr. 10, — Telefony: Nr. 41-50 i 51-40.

SKŁADY ŻELAZA

S. GRAFF

WARSZAWA,

ul. Grzybowska 10.

Biuro i ekspedycja: telefony Nr. 37-67, 13-62, 137-55.

**Składy przy st. Warszawa - Gdańska, ul. Dzika Nr. 68,
telefon 302-75.**

Adres telegraficzny „GRAFFES”

Rach. przek. w P.K.O. Nr. 3499.

Żelazo we wszystkich wymiarach i profilach, belki i korytka żelazne cięte na miarę, blachy żelazne od najcieńszych do najgrubszych, rury czarne i ocynkowane. Dostawa ze składów własnych w Warszawie oraz bezpośrednio z hut.



Spółka Akcyjna

do Eksploatacji

**Państwowego
Monopolu
Zapałczanego
w Polsce**

LAMPY KWARCOWE

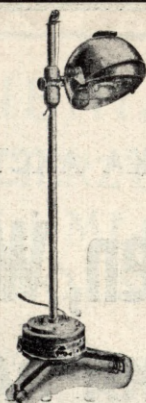
SOLUXY

LAMPY

THERMOSPEKTRALNE,

APARATY PRZENOŚNE
DO MASAŻU

D'ARSONWALIZACJI



DIATERMJE

PANTOSTATY

APARATY DO:

GALWANIZACJI,

KAUSTYKI

ENDOSKOPII

ELEKTRODY

MOTORY CHIRURGICZNE I DO MASAŻU.
KĄPIELE ELEKTRYCZNE I LAMPY LECZNICZE

ORAZ

OŚWIETLENIA

DLA SZPITALI

I SAL OPERACYJNYCH

APARATY RENTGENOWSKIE
DO

TERAPII I DIAGNOSTYKI.

WSZELKIE AKCESORJA

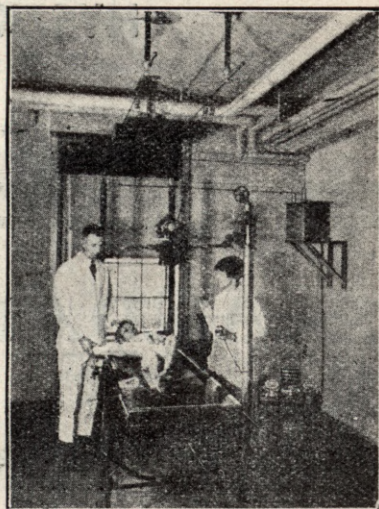
RENTGENOWSKIE.

KOMPLETNE URZĄDZENIA

CIEMNI

ORAZ

MATERJAŁ OCHRONNY



Jeneralne Przedstawicielstwo na Polskę i w. m. Gdańsk

VICTOR X-RAY CORPORATION,

Chicago U. S. A.

BRACIA BORKOWSCY

ZAKŁADY ELEKTROTECHNICZNE, S. A.

Warszawa: Bracka 12, telefon 42-98.

CENNIKI I PROSPEKTY WYSYŁAMY NA ŻĄDANIE GRATIS
I FRANKO.

SPÓŁKA AKCYJNA

„Steinhagen, Wehr i S^{ka}“

FABRYKA PAPIERU

W

MYSZKOWIE

**STANDARD
ELECTRIC
COMPANY**

w POLSCE

SP. Z O. O.

Warszawa, ul. Matejki 7

ZAGADNIENIA OPIEKI NAD MACIERZYŃSTWEM, DZIEĆMI I MŁODZIEŻĄ W POLSCE

WYDAWNICTWO ZBIOROWE P. K. O. D.

POD REDAKCJA

BRONISŁAWA KRAKOWSKIEGO

Naczelnika Wydziału Opieki nad Dziećmi i Młodzieżą Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

Przy współudziale następującego Komitetu Redakcyjnego:

Ks. Prałat Wacław Błaziński, Ks. Dr. Kazimierz Bączkiewicz, J. Czesław Babicki, Dr. Jan Bogdanowicz, Dr. Jerzy Bujalski, Dr. Witold Choźko, Antoni Dobraczyński, Sędzia Sądu Najw. F. Falkiewicz, Senator Prof. Dr. Emil Godlewski, Prof. Dr. Franciszek Gröer, Dr. Marja Grzegorzewska, Dr. Marcei Gromski, Dyr. Kazimierz Jeżewski, Doc. Dr. Tomasz Janiszewski, Prof. Dr. Karol Jonscher, Prof. Aleksander Janowski, Prof. Dr. Wacław Jasiński, Dyr. Kazimierz Kujawski, Sędzia Antoni Komorowski, Nacz. Wizytator hig. szk. Min. W. R. i O. P. Dr. Stanisław Kopczyński, Dr. Janusz Korczak, Kazimierz Koralewski, Doc. Dr. Wacław Łapiński, Prof. Dr. Mieczysław Michałowicz, Prof. Dr. Eugenjusz Piasecki, Marja Weryho-Radziwiłłowiczowa, Dr. Szymon Starkiewicz, Doc. Dr. Władysław Sterling, prof. Dr. Władysław Szenajch, Zofja Szlenkierówna, Dyrektor Dep. Opieki Społ. Min. P. i O. S. Tadeusz Szubartowicz, Wanda Szumanówna, Prof. Dr. Ireneusz Wierzejewski, Dr. Czesław Wroczyński i Dr. Zygmunt Zakrzewski.

DOTYCHCZAS WYDANO:

- | | | |
|---------|--|---------------|
| Nr. 1. | <i>Dr. Stanisław Kopczyński.</i> Opieka higieniczno-lekarska nad dzieckiem normalnym w szkole. | Cena zł. 3.50 |
| Nr. 2. | <i>Kazimierz Kujawski.</i> Koła Młodzieży Czerwonego Krzyża. | Cena zł. 1.75 |
| Nr. 3. | <i>Antoni Komorowski.</i> Nietelni przestępcy. | Cena zł. 4.50 |
| Nr. 4. | <i>Zygmunt Zakrzewski.</i> Dom Matki i Dziecka. | Cena zł. 4.00 |
| Nr. 5. | <i>Doc. Dr. Wacław Łapiński.</i> Opieka nad dzieckiem gruźliczem. | Cena zł. 1.50 |
| Nr. 6. | <i>Dr. Kazimierz Górski.</i> Kolonje letnie. | Cena zł. 2.25 |
| Nr. 7. | <i>Prof. Dr. Ireneusz Wierzejewski.</i> Organizacja opieki nad kalekami — ułomnymi. | Cena zł. 1.50 |
| Nr. 8. | <i>Robowski.</i> Opieka nad młodzieżą akademicką. | Cena zł. 2.— |
| Nr. 9. | <i>Dr. Eugenjusz Piasecki.</i> Wychowanie fizyczne. | Cena zł. 4.— |
| Nr. 10. | <i>Marja Weryho-Radziwiłłowiczowa.</i> Zarys wychowania przedszkolnego. | Cena zł. 1.75 |
| Nr. 11. | <i>Wanda Szuman.</i> Rola opiekunów społecznych. | Cena zł. 2.— |

WARSZAWA — 1930

Skład Główny: Polski Komitet Opieki nad Dzieckiem, Jasna 11.

„Opieka nad Macierzyństwem, Dziećmi i Młodzieżą“

pod redakcją

NACZELNIKA WYDZIAŁU MIN. PRACY I OP. SPOŁ.
BRONISŁAWA KRAKOWSKIEGO.

DOTĄD WYSZŁY Z POD PRASY:

1) **Polityka ludnościowa Polski a stan opieki nad macierzyństwem i najpotrzebniejsze w tej dziedzinie potrzeby** (z przytoczeniem statystyki i danych porównawczych z Państw Zachodnich).

Dr. Med. Z. Zakrzewski.

2) **Kursy Przeszkolenia Położnych** (cele i zadania, zasady organizacji oraz program wykładów i zajęć praktycznych) — z przedmową prof. d-ra med. Adama Czyżewicza.

Dr. Med. Z. Zakrzewski.

3) **Rady dla matek o karmieniu i pielęgnowaniu niemowląt.**

Prof. dr. med. W. Szenajch.

4) **Higijena i Wychowanie.** Zbiór odczytów, wygłoszonych przez prof. A. Janowskiego, dr. T. Kopcia, dr. J. Korczaka, dyr. K. Kulwiecia, prof. dr. M. Michałowicza, płk. dr. W. Osmólskiego, prof. dr. W. Szenajcha, z przedmową B. Krakowskiego.

5) **Instrukcja Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej dla zamkniętych zakładów opiekuńczych dla dzieci i młodzieży.**

Praca zbiorowa.

6) **Żłobkiienne dla niemowląt** (Organizacja i prowadzenie).

Dr. med. M. Gromski.

7) **Przerwanie ciąży z punktu widzenia lekarskiego, prawnego, społecznego i eugenicznego** (praca zbiorowa prof. dr. W. Orłowskiego, doc. dr. H. Becka, dr. A. Szwarca, prof. dr. J. Mazurkiewicza, dr. L. Wernica, prof. dr. K. Brzechowskiego, dr. Z. Garlickiej, prof. H. Borowskiego, prof. dr. Grzywo-Dąbrowskiego i prof. dr. A. Czyżewicza).

8) **Poradnia przeciwgruźlicza** (zadania, znaczenie społeczne, rola lekarza, rola pielęgniarki-wywiadowczyni).

Dr. St. Paradistal i dr. St. Popowski.

9) **Kursy dokształcające dla wychowawców** (praca zbiorowa J. Cz. Babickiego, dr. J. Bogdanowicza, J. Bużyckiej, H. Czerwińskiej, dr. T. Jaroszyńskiego, H. Radlińskiej, Z. Skalskiej i W. Szumanówny).

10) **Informator o stanie opieki nad dziećmi** (wykaz ustaw, rozporządzeń i instytucyj).

11) **Z życia wielkiej pielęgniarki.**

Doc. dr. Wł. Szenajch.

12) **Cechy zdrowego i chorego niemowlęcia.**

Prof. dr. M. Michałowicz.

POD PRASĄ:

13) **Zarys bakterjologii** (streszczenie wykładów dla pielęgniarek społecznych).

Doc. dr. H. Sparow.

11 ZŁOTYCH I SREBRNYCH MEDALI.

**FABRYKA ŚRODKÓW OPATRUNKOWYCH
PRZETWORÓW CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNYCH
I PRACOWNIA STERYLIZACYJNA.**

B. STRZELECKI
WARSZAWA

ul. Kujawska № 1, Telefon № 48-90.

POLECA:

Plastocol.

Plastry smarowane zwyczajne i kauczukowe nieustępujące
wyrobom zagranicznym.

Plasterek angielski w różnym opakowaniu, przewyższający
wyroby zagraniczne.

Plaster tatrzański na odciski.

Plaster kauczukowy na szpulkach.

Plaster przepuklinowy, dziecięcy „Capsicol” (empl. Capsici
perforat).

Plaster „Thapsia”, kataplazmy antyseptyczne, gorczyczniki
(synapizma).

Papier „Vlinsi” i „Fayard et Gleyn” mouches de Milan.

Gazy i waty opatrunkowe.

Opatrunki wyjałowione (sterylizowane).

Opatrunki dla wojska.

Bandaże. Bandaże z zakończonymi brzegami (bez strzępów).

Bandaże dla laryngologii z zakończonymi brzegami.

Bandaże aseptyczne i antyseptyczne dla ginekologii z za-
kończonymi brzegami.

Gaziki do operacji z zakończonymi brzegami.

Skrzynie 1-ej pomocy (sanitarki) domowe, polowe, kie-
szonkowe.

**Dostawy dla wojska, Kas Chorych, szpitali i instytucyj
sanitarnych, państwowych i komunalnych.**

JULJAN GLASS
SKŁADY ŻELAZA
WARSZAWA
AL. JEROZOLIMSKA 41.

FABRYCZNY SKŁAD POŃCZOCH
I TRYKOTAŻY

Z. MENTZEL

WARSZAWA

Marszałkowska Nr. 101,
Ś-to Krzyska Nr. 5.

Biblioteka Główna WUM

A.0225



40000005561

